Nr. 103. Wtorek, 6 Maja 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zamianował oficyała wyższego Sądu krajowego w Krakowie, Władysława Bielińskiego, naczelnikiem urzędów pomocniczych przy Sądzie obwodowym w Wadowicach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Józefa Nowodworskiego, w Krasnostawcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Krasnostawcach; tymczasowego nauczyciela Jana Kowalika, w Kolankach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kolankach; stałą nauczycielkę młodszą 2-klasowej szkoły żeńskiej w Haliczu, Karolinę Łuszpińską, pełniącą obowiązki tymczasowej nauczycielki szkoły etatowej w Opryszowcach, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Opryszowcach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 kwietnia 1890 r. l. 812 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanych przez akcyjne Towarzystwo kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) dwóch kolei dowozowych, mianowicie:

1) od km. 3·980 projektowanej linii lwowskiego tramwaju parowego Lwów-Winniki do c. k. głównego urzędu cłowego we Lwowie do starego i nowego magazynu tytoniu obok tegoż urzędu i

2) od km. 12·530 tej samej linii w celu połączenia projektowanego w Winnikach dworca kolejowego z c. k. fabryką tytoniu tamże, odbędzie się na miejscu, mianowicie w obrębie gminy miasta Lwowa 23 maja 1890 o godzinie 9 rano, zaś w obrębie gminy Winniki w tym samym dniu o godzinie 3 po południu.

Wykazy gruntów, zająć się mających na te cele wyłożone będą wraz z odnośnemi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30 w Magistracie lwowskim i w urzędzie gminnym w Winnikach przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w Magistracie względnie w c. k. Starostwie we Lwowie.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

W ślad tutejszego obwieszczenia z dnia 3 stycznia 1890 r. l. 88.495, gdzie podano stacye, w których c. k. Namiestnictwo czeskie i morawskie dozwoliły wyładowywać świnie galicyjskie, pochodzące ze stacyi obserwacyjnej w Białej, podaje się w dalszym ciągu do publicznej wiadomości, że Namiestnictwo morawskie obwieszczeniem z 14 kwietnia b. r. l. 13.406 zezwoliło świnie galicyjskie, pochodzące ze stacyi obserwacyjnej w Białej, wyładowywać także na stacyach w „Nikolsburg" kolei północnej Cesarza Ferdynanda i w „Tischnowitz" austr. węg. kolei państwowej, a to przy ścisłem zachowaniu warunków w pierwszem o[illegible]u ogłoszonych.

Co się podaje do p[illegible] wiadomości.

Z c. k Namie[illegible]

Dnia 9 kwietnia 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 56. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 27 marca 1890 r. o traktowaniu w urzędach celnych przedmiotów, służących do ulepszenia robót koronkarskich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Po stłumionych przez rząd w Paryżu i na prowincyi usiłowaniach, ażeby wywołać zaburzenia, konstatują dziś najpoważniejsze dzienniki Francyi, że zasługa w dziele utrzymania porządku, przypada stanowczo przezorności gabinetu. Stwierdzono równie na podstawie wykrytych knowań podziemnych, że obok żywiołów partyi anarchistycznej, największy udział w dezorganizacyjnem działaniu mieli agencyi Boulangera i jego bezpośredni przyjaciele. Robotę destrukcyjną rozpoczęli boulanżyści jeszcze w okresie wyborów do paryskiej rady miejskiej i prowadzili ją wytrwale aż do pierwszego maja, w nadziei, że w tym dniu przygotowywanych i z innej strony wichrzeń, zdołają owładnąć ciemną tłuszczą uliczną. Odzywali się i do robotników, ale bez skutku. Przezorność policyi i rychłe aresztowania przewódców, poplątało plany awanturników. Ze wstrętem też wspominają dziś organa konserwatywne, które niegdyś tolerowały Boulangera, jako przedstawiciela pewnej idei politycznej, że przyjaciele jego pracowali w ostatnich dniach nie nad odrodzeniem, ale nad wydaniem społeczeństwa w ręce tłuszczy, poruszanej najgorszemi namiętnościami. W programach znalezionych, obiecywali wszystko, cokolwiek mogło wzniecić poziome namiętności mas ciemnych, cokolwiek pochlebiało żywiołom nieporządku i przewrotu, które miały obalić rząd, obecny ład społeczny i nakoniec zdetronizować kapitał. Podniecali zawiść i nienawiść, niezadowolenie i chciwość, słowem wszystko, jak mówi jeden z dzienników poważnych, na co zdobyć się mogła banda wichrzycieli, awanturników i ludzi wykolejonych, którzy nie mieli nic do stracenia.

Wobec tego nie były bynajmniej zbytecznemi nadzwyczajne środki, które zarządził minister spraw wewnętrznych. Fałszywy liberalizm sarkał w pierwszej chwili na ten wyjątkowy niemal stan w Paryżu i na prowincyi, który spowodował liczne uwięzienia nietylko winnych, ale i podejrzanych osób; dziś natomiast cała opinia odzywa się z uznaniem dla p. Constans. Opinia ta uległa pod wpływem wypadków i po odwróceniu groźniejszych niebezpieczeństw, tak wielkiej zmianie, że przyznaje dzisiejszemu rządowi te zalety, które dawno chciano widzieć we Francyi, to jest, stanowczą wolę, rozumne kierownictwo i umiejętność pokonywania niezdrowych prądów. Obiega nawet pogłoska, że dla stłumienia raz na zawsze tych zgubnych prądów, postanowił gabinet wydalić z granic Francyi wszystkie obce żywioły, które nadużywając gościnności, czynią z kraju widownię wichrzeń. Pogłoskę tę powtarzają tak poważne dzienniki, że musi w niej być jakaś podstawa. Między innemi przytaczają także słowa p. Constans, który miał oświadczyć jednemu z korespondentów prasy angielskiej: „Skoro uchylimy wszelkie niebezpieczeństwa, poczynię kroki, ażeby owych cztery do pięć tysięcy cudzoziemców, którzy narażają bezpieczeństwo Francyi, wydalić z kra-

---

31)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Część Druga.

Rozdział III.

Po obiedzie.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem, pan Kazimierz skończył rozmowę z bankierową i pożegnał się. Przechodził zwolna między grupami gości, dotarł do ostatniego salonu — ale baroneta z córką już nie widział. Znikł też lord Hampshire; Westhampton zajęty był żywą konwersacyą z Henrykiem, przy współudziale kilku innych panów, przybyłych na wczesną recepcyę. Chciał już zmierzać ku wyjściu, gdy nadszedł de Montjoye.

— Pan się nazywasz „Rogauske". zdaje mi się? — rzekł dandys przeciągle, przez nos, usiłując zatrzymać w oku buntowniczy monokl.

— A pan jesteś „Snobbish", jestem przekonany — odparł Polak — czego pan sobie życzysz?

— O! a! ja tylko ... mmm — prosiła mnie Bessy, ażebym pana jej sprowadził. Idź pan do niej.

— Żałuję, że miss Trudger zmuszoną była fatygować pana Snobbish — spieszę do panny Trudger.

— O! a! ja się nazywam „de Monnttdżoj-Snobbish" — rzekł dandys, mierząc Polaka od stóp do głów.

— Czy tak? No, to winszuję!

I pan Kazimierz, zostawiając nieocenionego Monnttdżoja odpowiednim refleksyom, wrócił między damy.

— Lady Tapleton-Taptoe już odjechała — rzekła Bessy — i dała mi dla pana zlecenie, bo się nie mogła ciebie doczekać.

— Poczuwam się rzeczywiście do winy, ale....

— Ale pan de Ryski-Lajwon więził cię w oranżeryi.

— Pani wie?

— Widziałyśmy was, ja, z Sylwią Bailward.

Rogowski nie wiedzieć dlaczego, zarumienił się po uszy.

— Ale zaręczam panu, że to moja wina! — zawołało dziewczę, ze śmiechem. — Posłyszałyśmy głos hrabiego, ja chciałam zobaczyć z kim on tak swobodnie rozmawia — więc podpatrzyłyśmy was obie. Powiedz mi pan, czy.... ja wiem, że to nie wypada pytać, ale nie mogę sobie poradzić — czy hrabia jest Polakiem?

— Wszakżeż zapewnia, iż jest Anglikiem! — odparł Kazimierz.

— Lecz w gruncie rzeczy?

— W gruncie rzeczy.... jest niczem.

— Jestem zadowolona! — rzekła figlarnie — chociaż przegrałam tuzin rękawiczek.

— Komu?

— Mniejsza o to.... Lady Tapleton-Taptoe, nie mogąc się pana doczekać, kazała mi uwiadomić cię, że przyjmuje jeszcze do końca miesiąca, w piątki.

— Dziękuję pani za spełnienie zlecenia. Teraz pozwoli pani, że i ja się zapytam: Gdzie jest ojciec pani?

— Mój ojciec? — Bessy zaśmiała się.— Papa spi od półtora godziny! Dziwisz się pan? Mój ojciec uważa, że uczynił zadość obowiązkom gospodarza przy obiedzie. Ponieważ recepcya jest u mamy, więc sprowadziwszy panów — papa odszedł do siebie i — spi! Pan odchodzisz? Dobranoc. Prawda, pan masz tak rychłe codzień obowiązki....

I to rzekłszy na pożegnanie, niekonwencyonalna dziedziczka Trudgerów rozstała się z naszym bohaterem.

Sylwia już spała.

Sir Portman siedział w fotelu, przy łożu małżeńskiem.

— Trudno wziąć to za złe — mówił do żony swym pełnym, spokojnym i dźwięcznym głosem — trudno ich winić za fatalny przypadek. Powtórzę ci słowa pani Trudger: Wszystkie trzy damy amerykańskie — powiedziała mi dziś przy obiedzie — są klientkami banku, przybyły z potężnemi rekomendacyami; dwie z nich odjeżdżają natychmiast na stały ląd, a ta.... ta młoda osoba, miss Corner, Dorner, czy coś takiego (zapomniałem nazwiska) pozostaje w stolicy, zamieszka w hotelu. Poczciwy bankier zmuszony był ofiarować klientkom gościnność.

— Tak, ale te indywidua....

— Snobbish z obiecującym swym synem przybył w cieniu, czy w blasku, lady Tapleton-Taptoe — która otrząść się z zięcia nie może, z powodu — wiesz, swego syna. Matka formalnie wyprosiła sobie zaproszenie dla finansisty — a ten znów wyrobił zaproszenie jakiemuś cudzoziemcowi, hrabiemu oczywiście — wszyscy cudzoziemcy są w salonie hrabiami — który ma być kolosalną potęgą na giełdach.... potęgą tem większą, że nie jawną.

— Jakież towarzystwo! A Sylwia?

— Moja droga Amelio, Sylwia dała dowody, że posiada w całej pełni takt swej mamy. Nie wiem, czy pamięta choćby toalety Amerykanek.

— I któż jeszcze był?

— Po obiedzie przybyło kilka pań i panów, w połowie znośnych. Ale prawda! Mam dla ciebie niespodziankę. Na obiedzie był także młody *monsieur* Rogowski....

— Któż to taki?

— Znasz go. Przypomnij sobie: „*très comme il faut* — dość przystojny — *very correct* — cokolwiek naiwny, młodzieńczy, dumny"....

— On?

— Zgadłaś. Pamiętasz własny opis.

— No — i?

— I bardzo dobre zrobił na nas wrażenie. Lady Tapleton-Taptoe wzięła go na swój regestr piątkowy, Hampshire się nim zajmował....

— Czy być może! — zawołała lady Bailward, podnosząc głowę z poduszki. — Któż jest ten młodzieniec?

— Westhampton zamierza uprawiać swoją z nim znajomość....

— Któż to więc jest?

— Bardzo podrzędny, lecz i bardzo zdolny i zaufany urzędnik bankiera.

— Aa! tylko to! — Lady opuściła głowę na poduszkę. — A jakiż rodzaj manier? — zapytała.

— Jak najlepsze — odparł baronet. Przy tem, jak na młodego człowieka, jest istotnie skromny i zna swoje stanowisko. Należałoby pomyśleć, jak mu wynagrodzić bardzo delikatne zachowanie się względem nas — dodał. Faktycznie, nie spodziewałem się tyle taktu po cudzoziemcu. Złożę mu jutro wizytę.

— Może go zaprosisz na obiad? — zapytała żona, biorąc tomik Nowego Testamentu ze stolika.

— Czy nie za wiele?

— Nie — odrzekła; przecież wyjeżdżamy za parę tygodni do Bailward! mała uprzejmość z naszej strony należy się mu....

— Więc go zaproszę do klubu — rzekł mąż, powstając.

— Mój drogi to nie zrówna długu! — Lady Bailward otworzyła tomik na ewan-

ju. Nie chciałem ich wydawac rządom ich krajów, pragnąc dowieść, że Francya nie przestała być gościnną. Wywołują oni jednak niebezpieczeństwa, którychby się nie odważyli prowokować w swojej ojczyźnie, tolerancya więc dłuższa byłaby tu zbrodnią". — Wobec faktu, że wielu cudzoziemców musiano w ostatnich dniach uwięzić, nie obawia się już gabinet wzburzenia opinii publicznej w razie zastosowania tego radykalnego środka.

Rada Państwa.

(*CCCXCVIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 2 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 30.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem barona Prażaka i hrabiego Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono preliminarz wydatków funduszu melioracyjnego w r. 1890; projekt ustawy o zwolnieniu od stemplów, należytości skarbowych i od innych podatków styryjskiej 10-milionowej pożyczki krajowej na budowlę dróg żelaznych, zarazem o uznaniu obligacyj tej pożyczki za walory, przydatne do lokacyi funduszów i kapitałów sierocińskich.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej nad etatem Ministerstwa skarbu uchwalono tytuł wydatków na ewidencyę katastru podatku gruntowego, na którym wczoraj przerwano obrady, a do którego poseł Jahn dziś jeszcze wniósł dwie rezolucye: o polepszenie płac urzędnikom ewidencyjnym i o obniżenie kosztów kopij map katastralnych, — Rezolucye te przekazano komisyi budżetowej.

Do tytułu: „fundusz taksy wojskowej" poseł Türk zabiera głos dla poparcia rezolucyi komisyjnej, żądającej zniesienia taksy wojskowej w klasach najniższych aż do 5 zł. w górę; tak samo p. Garnhaft. — Tytuł wraz z rezolucyą przyjęto.

Pod dyskusyę dostaje się rozdział podatków bezpośrednich, mianowicie naprzód podatek gruntowy.

Poseł Eichhorn wynurza nadzieję, że zapowiedziana reforma podatkowa zawierać będzie obniżenie podatku gruntowego; spodziewa się także obniżenia cen soli.

Poseł Coronini przemawia za obniżeniem już teraz podatku gruntowego od winnic, a to o tyle, ile wynoszą koszta stłumienia rdzy winnicznej.

Pos. Moscon zaczyna od ugody czesko-niemieckiej, dziękuje wszystkim, którzy w dziele tem uczestniczyli, i wyraża nadzieję, że w ich ręku ugoda ta w szczegółach także przyjdzie do skutku. Poczem bierze za temat zachowanie się robotników w dniu 1 maja, i przyznawszy im prawo domagania się sposobem legalnym praw politycznych, wzywa ich, aby nie zapominali, że są częścią wielkich przedsiębiorstw, że pilnością mogą zdobyć sobie majątek i stanowisko i że nierozumnie byłoby, gdyby gwałtem zrywali węzeł między sobą a pracodawcami. Dzień wczorajszy — powiada — na wielką radość każdego patryoty minął spokojnie; robotnicy dowiedli, że różnią się od motłochu, który niestety gromadzi się po wszystkich wielkich miastach, gotów do ekscesów. Dziś każdy sprawiedliwie myślący uznać to musi, a mowca pragnie, żeby słowa jego rozległy się po całej Austryi. Dalej ubolewa, że do wielkich miast ściąga wiele ludu w nadziei dobrobytu, a potem nie wie, jak się przepchnąć przez biedę. Przyczyną tego jest upadek stanu włościańskiego, i to dopiero naprowadza mowcę na temat dyskusyi, na podatek gruntowy, którego system uważa za zupełnie chybiony, a rychłą naprawę za nieodzowną, aby ruch objawiający się po miastach nie przeniósł się do ludności rolniczej, w którymto razie nie starczyłoby siły zbrojnej, by go owładnąć. W miejsce teraźniejszego podatku gruntowego powinien wstąpić podatek od krescencyi. Mowca zwraca się do Rządu z prośbą, aby zbadał i uwzględnił ten pomysł. (*Huczne brawa i oklaski*).

Pos. Abrahamowicz spodziewa się po zapowiedzianej reformie podatkowej, że położy kres dotychczasowej nierówności w opodatkowaniu, że mianowicie pociągnie do ponoszenia ciężarów podatkowych panów kuponowiczów, którzy dotychczas w teoryi tylko, ale nie w praktyce, należą do opodatkowanych, a natomiast sprawi ulgi w podatkach najuciążliwszych, do których należy przedewszystkiem podatek gruntowy. Prawda, że i podatek czynszowy jest bardzo wielki; ale właściciel domu przenosi go na lokatorów, gdy tymczasem co do podatku gruntowego zrzucenie się z ciężaru, zwalenie go na kogobądź innego jest poprostu niepodobieństwem. Podatek gruntowy, sam w sobie już za wysoki staje się tem więcej nieznośnym w skutek najrozmaitszych dodatków. (Pos. Kronawetter: Czynszowy także!) Do tego przybywa ogromna w ostatnich ośmiu latach obniżka cen zboża, tak że własność ziemska wcale już się nie opłaca, gdy tymczasem rentowność domów opłacających podatek czynszowy raczej się powiększa. (Pos. Kronawetter: W Wiedniu nie!) Z tego wypływa, że nie ma rzeczywiście drugiego podatku, tak uciążliwego i po nad wszelki stosunek wysokiego, jak podatek gruntowy. Trzeba więc koniecznie spodziewać się nowej ustawy o podatku gruntowym, ale wraz z nią także ustawy o odpisywaniu podatku dla klęsk rolniczych, która w formie teraźniejszej jest niedostateczna, a w praktyce wykonywana z krzywdą opodatkowanego. Mowca wspomina o samowolnem postępowaniu inspektorów podatkowych, ale zaraz dodaje, że w Galicyi, gdzie to szczególniej się uwydatniało, stan rzeczy pod tym względem w latach ostatnich znacznie się polepszył. Kończy wyrazami nadziei, że Rząd zechce wspomódz uciśnione rolnictwo, na co najskuteczniejszym sposobem jest obniżenie podatku gruntowego. (*Huczne brawa* z ław polskich i z prawicy).

Tytuł dochodów z podatku gruntowego przyjęto.

Następuje tytuł podatków budynkowych.

Pos. Kronawetter wywodzi, że podatek czynszowy jest jeszcze uciążliwszy od gruntowego; na co pos. Türk odpowiada mu, że co do rentowności ziemi bierze miarę z okolicy Wiednia, która wcale w innych znajduje się warunkach, niż własność ziemska gdziebądź indziej.

Tytuł dochodów z podatków budynkowych przyjęto 88 głosami przeciw 14 głosom. (Jest więc w sali dwu, a z przewodniczącym trzech posłówponad najnieodzowniejszą liczbę do uchwał). Bez dyskusyi przyjęto tytuł 5 procentowego podatku z domów zwolnionych do czasu od czynszowego.

Następuje tytuł dochodów z podatku zarobkowego.

Pos. Türk zaleca w wymiarze podatku od przedsiębiorstw młynarskich uwzględnić trudne położenie, w jakiem obecnie od dość dawna się znajdują.

Pos. Kraus rozwodzi się o niewłaściwościach w wykonywaniu patentu o podatku zarobkowym, wskutek których ta sama osoba dwa razy opłaca swój podatek, co zwłaszcza przy zmianie miejsca procederu stało się już regułą.

Pos. Wrabetz krytykuje uchwałę komisyi budżetowej, przyjmującą, że podatek zarobkowy da o 103.000 zł. więcej dochodu niż w roku zeszłym; użala się, że nieprawnie przypisany podatek zarobkowy od spółek zarobkowych i gospodarskich jest ściągany, gdy te przez pomyłkę nie skorzystają z terminu rekursu, i zapuszcza się w polemikę przeciw odpowiedziom pana Ministra skarbu na dwie interpelacye jego w sprawie „szykanowania" spółek pożyczkowych i t. p., któremto postępowaniem wyświadcza się przysługę tylko lichwiarzom.

Po uchwaleniu rzeczonego tytułu idzie pod dyskusyę tytuł dochodów z podatku dochodowego.

Pos. Kronawetter żąda nowej ustawy o sposobie wymierzania podatku dochodowego, bo instytucya mężów zaufania, szacujących dochód współobywateli stała się w obec samowoli władz podatkowych li tylko formą, a wskutek przypisywania zbyt wielkiego podatku wielu przedsiębiorców woli wcale nie prowadzić swego procederu.

Pos. Ozarkiewicz żąda, aby wszyscy plebani, którzy nie mają 630 zł. dochodu byli wolni od podatku; poczem użala się na starostwo w Dolinie, że wbrew ustawie pociąga takich plebanów do podatku, a w formularzach zażądanej fasyi duszpasterstwo uważane jest za „przedsiębiorstwo". (*Słuchajcie! słuchajcie! i wesołość* na ławach młodoczeskich). Mowca żałuje, że pan Minister skarbu jest nieobecny. (*Głosy z prawicy*: Ależ jest! — Pos. Lażansky: Ale nie uważa! — *Wielka wesołość*.) Mowca użala się dalej na starostwo w Dolinie, że nakazuje wójtom starać się, aby popisowi stawali do rekrutacyi z postrzyżonemi włosami i umyci. (*Wielka wesołość*). Takiemi szykanami podburza się tylko lud. (*Brawo! brawo!* z ławy młodoczeskiej).

Pos. Doblhammer użala się na wysokie opodatkowanie małych browarów.

Tytuł przyjęto i na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono jeszcze projekt ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego zawieszenia sądów przysięgłych) w powiecie kotarskim.

Pos. Waszaty wnosi interpelacyę, przed której odczytaniem zabiera głos, aby wyrazić niezadowolenie, że pan pierwszy wiceprezes prosił sekretarzy, aby odczytywali interpelacye w skróceniu. W takiem wykraczaniu przeciw regulaminowi — powiada — dopatrujemy się złego prognostyku co do przyszłych rządów tak zwanej liberalnej lewicy. Dawniej lewica protestowała przeciw posiedzeniom pięciogodzinnym, a dziś zaprowadzony jest siedmiogodzinny czas roboczy; a dla czego?....

Wiceprezes Chlumecky: Proszę pana posła....

Pos. Lażansky: Już znowu odejmuje głos! Wolność głosu!

Wiceprezes: Proszę nie przerywać mi!

Pos. Lażański: Ekscelencya mnie przerwałeś!

Pos. Waszaty: Chciałem tylko wymienić przyczynę: bo ugoda między Rządem, a kilkoma posłami niemieckimi i kilkoma....

Wiceprezes: Ugoda nie należy tu do rzeczy; odejmuję panu głos.

Pos. Lażansky (krzyczy): Piękna mi wolnośc głosu. (*Głosy:* spokojnie!).

Wiceprezes: Za obrażenie przyzwoitości przyzywam pana posła hr. Lażansky'ego do porządku.

Pos. Lażansky (jeszcze głośniej): Bez przyczyny! Tu już wszystko ustaje! Zawsze Ekscelencya pozbawiasz nas głosu, gdy kto z naszych przemawia!

Wiceprezes (podniesionym głosem): Przyzywam pana po raz drugi do porządku! (*Powszechne brawo*). A teraz odpowiem pos. Waszatemu.

Pos. Waszaty: Nie obraziłem przyzwoitości. Życzyłem sobie tylko....

Wiceprezes: Mylisz się pan, nie przyzywałem pana do porządku, lecz odjąłem panu głos, bo mówiłeś o ugodzie. Uwaga, jakobym był polecił sekretarzom czytać interpelacye w skróceniu, jest nieprawdziwa; ale prawda, że od bardzo dawna odczytuje się je w streszczeniu, bo zazwyczaj panowie interpelanci nie przywiązują do tego wagi (pos. Lażansky: A regulamin!) i przy wielkiem niespokoju pod koniec posiedzeń nikt też nie słyszy. Zakradła się ta praktyka co do odczytywania, ale wszakże w protokole stenograficznym są interpelacye ogłaszane w całości. (*Brawa* na ławie młodoczeskiej. — Pos. Lażansky: Pan sam nie wierzysz w to, co mówisz!).

Wiceprezes: Przyzywam pana posła hr. Lażanskiego po raz trzeci do porządku! Smutny to objaw ten brak poszanowania dla prezydyum. (*Huczne brawa zewsząd*).

Pos. Lażansky: Członkowie Izby mają te same prawa co prezes; poszanowanie polega na wzajemności.

Wiceprezes: Sprostowawszy uwagę pana posła Waszatego, nadmieniam, że każę odczytać interpelacye w całości; ale proszę o zachowanie spokoju, aby odczytanie sens miało, i żeby sekretarze nie potrzebowali wytężać głosu. (*Powszechne brawa*).

Odczytano tedy: interpelacyę pos. Waszatego do Ministra sprawiedliwości w sprawie nieprawnego postępowania najwyższego trybunału co do języka w wyrokach swych; interpelacyę pos. Mengera do Ministra handlu w sprawie wspomagania rękodzielników, aby mogli sprawić sobie machiny; interpelacyę pos. Slavika do Ministra handlu w sprawie taryf kolejowych. jako środka odpornego przeciw krzywdzeniu rolnictwa i młynarstwa austryackiego przez Węgry.

Pos. Garnhaft żąda, aby zmieniona przez Izbę wyższą ustawa o ulgach legalizacyjnych stanęła rychło na porządku dziennym.

Wiceprezes przyrzeka, nadmieniając, że do załatwienia niektórych spraw pomniejszych naznaczy w przyszłym tygodniu posiedzenie wieczorne.

Koniec posiedzenia o godz. 5.

Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra oświecenia. br. Gautscha,

miana dnia 29 kwietnia o różnych wyrażonych życzeniach w dziedzinie oświcenia publicznego.

Wysoka Izbo! W treściwy sposób pan poseł z Gracu (Derschatta) wygłosił szereg wywodów, odnoszących się do uniwersytetów i akademij technicznych. Wciągnął w zakres mowy swej kwestyę płac profesorów po akademiach technicznych; krótko naszkicował stanowisko asystentów i wymienił to, coby pod względem stanowiska tego w interesie asystentów zmienić wypadało. Szczególnie wskazał pan poseł na to, że wydaje się mu rzeczą pożądaną, żeby asystentom na przyszłość, gdy przejdą w służbę Państwa, policzony był czas służby asystenckiej. A dalej wziął pod rozwagę kwestyę czesnego, a nawet wspomniał o szeregu propozycyj, które powstały w uniwersytecie gradeckim. W propozycyach tych niejedno jest nowe, szczególnie pobieranie tak zwanej taksy pierwszej; w tem jednak dopatrywałbym się także punktu nawiązania do innego pomysłu tegoż rodzaju, mianowicie pierwszego kroku do pobierania opłaty skarbowej za naukę. Nakoniec było omówione także stanowisko techników, a w związku z tem kwestya spraw egzaminacyjnych na akademiach technicznych.

Jakkolwiek ciekawe są, jak już pozwoliłem sobie nadmienić, wywody pana posła, jednak pan poseł i wys. Izba przyzna, że mogę uważać je tylko za pomysły i nie jestem w tem położeniu, żebym mógł dziś wypowiedzieć szczegółowo swoje zdanie o tych punktach, wymagających bardzo dokładnego zbadania w najrozmaitszych kierunkach. Korzystam atoli z tej sposobności, by wrócić do owej mowy, którą wygłosił, jak mi się zdaje, wczoraj pan poseł z Pardubic (Jahn), któremu zdawało się, że powinien wypowiedzieć cały długi szereg życzeń pod względem bliższych mu ze stanowiska językowego spraw naukowych. Niech mi będzie wolno na teraz pomówić tylko o tych punktach tej mowy, które tyczą się spraw uniwersyteckich i techniczno-akademickich, gdy tymczasem zastrzegam sobie później pomówić o sprawach szkół średnich.

Przedewszystkiem nawiązując do szeregu rezolucyj, które w tej wys. Izbie uchwalono, wynurzył pan poseł życzenie, aby u-

---

gelii św. Jana, ziewając. — Pomówimy o tem jutro. Zaczynam: „I poglądając, zoczył bogaczy, rzucających dary swe do skarbu. I widział pewną ubogą niewiastę, rzucającą dwa miedziane pieniążki...."

Cały ten rozdział przeczytała lady Bailward sennym głosem. Sir Portman stał z pochyloną głową, ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma — i zapewne słuchał wieczornego „aktu dewocyi."

A pan Kazimierz?

Wracał do domu pieszo. Miał przed sobą dobre półtorej mili polskiej — z Kensington do skweru Russel. Zatrzymywali się przed nim dorożkarze, zapraszali go do omnibusów konduktorzy — a on nie zważał, tylko z rozpiętem na piersiach lekkim paltotem, z głową pochyloną, kroczył. Szedł i myślał, i marzył, i śnił....

— „Papo! to ten pan, który...."

....Jaka ona śliczna! jaka z niej wdzięczna wiała prostota! Jak w koło niej — zdawało się — drżało powietrze samo, poruszone dźwiękiem jej srebrnego głosu.... jak gdyby kto perły rozsiewał po listkach złotych! Sylwia!

— „Wszakże lód topnieje czasami...."

....Ileż w jej bezdennych oczach, modrych oczętach — ileż podniosłego spokoju kryształowej duszy, prawdy i czegoś.... co nie ma nazwy między ludźmi, n.. tym świecie! Oh, cóż to jest takiego? Cóz to jest, co na świat dokoła takim patrzy majestatem? takie rozlewa bezwiedne zaklęcia? takiem więzi czarowaniem? Wiara?... Matka nieraz takiemi patrzyła oczyma! matka moja, która do dni ostatnich, do zgonu, wiarą Boga sławiła i wiarą cały świat ogarniała! Spokój i serdeczna dobroć płyną z tej wiary.

— „Gdybym była Polką...."

....Czy takie istoty mają narodowość? Anieli jej nie mają — anieli-stróże. Stąpają w życiu ludzi, przy ludziach całe życie — przy ludziach sobie przeznaczonych, których karmią.... niebem! których do wielkich wiodą cnót i do działań wielkich! z którymi tworzą jedno — są duszy ich tchem i życiem!

Polak przeszedł aleę królewską parku. Z ubraniem na piersiach rozpiętem, z głową pochyloną, kroczył. Przeszedł z alei, wszedł na królewską ulicę St. James's, na Piccadilly pogrążony w marzeniu rozkosznem.

Na rogu ulicy Regenta, z pod gazowej latarni, wyłonił się w krąg światła człowiek z miotłą w ręku.

— Czy zawołać dorożkę? *Cab, sir?*

Młodzieniec w eleganckim stroju wieczornym stanął przed zamiataczem, jak wryty

— *Cab, sir?* — powtórzył chłopak, zadziwiony, niedowierzający trzeźwości dżentelmana.

A ten odzyskiwał trzeźwość....

— Sprowadź dorożkę! — rzekł głucho. Zamiatacz gwizdnął na palcach, zatrzymał najpierwszą jednokonkę, otworzył drzwiczki.

— Dokąd? *your honour*.... dziękuję, *your lordship! Russell Square! Good night, mylord!*

Rogowski odjechał do domu. Zamiatacz popatrzał za znikającą jednokonką.

— Taki, jak on — nie taki! Taki — nie taki! ba!... Dał mi pół korony.... abo on podobny do „niego," abo ja nie jestem sobą! Dał mi pół korony!...

Rozejrzał się zamiatacz po pustych ulicach. Nastawił ucha — znikąd turkotu omnibusów. Wziął miotłę na ramię i poszedł....

(Ciąg dalszy nastąpi).

tworzono wydział teologiczny przy czeskim uniwersytecie w Pradze. Przy różnych innych sposobnościach miałem już zaszczyt wskazać na trudności, które dotychczas utworzeniu takiego wydziału teologicznego stały na przeszkodzie, a szczególnie wśród obrad nad tyczącą się tej sprawy rezolucyą w komisyi budżetowej wspomniałem, że odtąd rozpoczęto pertraktacye w tym przedmiocie. Dziś radbym jeszcze dodać, że wedle stanu tych pertraktacyj mogę pewnie słusznie i na pewno spodziewać się, że już w następnym preliminarzu budżetu zażąda się stosownego kredytu na osiągnięcie tego celu.

Pan poseł wytoczył też szereg skarg co do pomieszczenia wydziałów lekarskiego i filologicznego uniwersytetu praskiego (czeskiego). Ja sam nazwałem niedostatecznym stan rzeczy, co do pomieszczenia tego wydziału, i to kilkakrotnie w tej wys. Izbie. A że dotychczas ten stan rzeczy nie polepszył się w tym stopniu, jakby tego przedewszystkiem sama także administracya oświecenia publicznego życzyć sobie musiała, przyczyny tego może w tem dopatrywać się trzeba, że wypadało uczynić zadość szeregowi pilniejszych jeszcze potrzeb i wymagań uniwersytetu czeskiego. Aby jednak nakoniec już zupełnie rozjaśnić i uporządkować tę sprawę, niedawno dopiero poprosiłem pana Namiestnika w Pradze, aby na miejscu sporządzić kazał ścisły program tych wszystkich potrzeb, które dla dwu tych wydziałów, a odnośnie dla ich pomieszczenia, wydają się nieodzownemi. Na podstawie tego programu będzie można też oznaczyć, w jakim stopniu jedno czy drugie pomieszczenie okaże się naglejszem lub mniej nagłem; albowiem zdaje mi się, że nie uchodzi pod względem wielu spraw wynurzać życzenia, wszystko jednem tchem wypowiadać i przypuszczać, że administracya oświecenia publicznego będzie w tem położeniu, żeby wszystkie życzenia te natychmiast mogła zaspokoić. Pozostaje tylko zwolna dochodzić do celu, który pan poseł ma na oku i stopniowo osiągać to, co dla celów obu tych wydziałów okazuje się nieodzownem. Zdaje mi się, że tem, co przedsięwziąłem, znacznie zbliżyliśmy się do celu.

Wskazał także pan poseł na czeską Akademię umiejętności, literatury i sztuki i wypowiedział życzenie, żeby nie odmawiano Akademii tej nieodzownego poparcia ze strony Państwa. Już w fakcie, że statut tej Akademii przedstawiony został przez Rząd do Najwyższej decyzyi, mieści się niewątpliwie dowód, że Rząd nie zawaha się użyczyć Akademii tej, skoro się ukonstytuuje, zapomogi, jakiej sobie pan poseł życzy. A mogę pod tym także względem dodać, że już w następnym preliminarzu budżetu Rząd zażąda kwoty stosownej.

Nakoniec wymieniono urządzenie oddziału rolniczego i rolniczo-technicznego przy czeskiej akademii technicznej pomiędzy owemi życzeniami, których spełnienie pan poseł nazwał rzeczą bardzo pilną. Pertraktacye co do utworzenia takich oddziałów są obecnie w toku Pertraktacye te odnoszą się jednak nie tylko do czeskiej akademii technicznej, lecz także do niemieckiej akademii technicznej, bo i co do tej wynurzone było to samo życzenie, a z natury rzeczy wypływa, że w równy lub przynajmniej w podobny sposób trzeba mieć staranie o obie Akademie techniczne. Pertraktacye te dotychczas nie mogły jeszcze doprowadzić do jakiegośkolwiek zupełnego rezultatu, bo pewne punkta, szczególnie tyczące się planu nauk nie są jeszcze wyjaśnione. Poświęcę tej także sprawie moją całą uwagę i starać się będę, żeby w ciągu roku postąpiła naprzód.

Z tych niewielu wzmianek niechże wys. Izba nabierze przekonania, że administracya oświecenia publicznego, jak wogóle wszystkie uniwersytety i akademie techniczne, tak i uniwersytet czeski w zupełnie równej mierze gorliwością i przychylnością swą darzyć zamyśla.

Co się tyczy wywodów pos. Malfattego, radbym zwinięcie wyższych klas gimnazyalnych w Roveredo o tyle tylko dziś raz jeszcze wciągnąć do dyskusyi, że chciałbym odesłać pana posła w rzeczy głównej do tego, co pod względem mojego przyszłego zachowania się w tej sprawie miałem zaszczyt wspomnieć w komisyi budżetowej, a na co szanowny poseł powołał się w toku swej mowy. Nie mogę nie wspomnieć że użył tej sposobności, by zwrócić mi uwagę, iż, jeśli mniema, że za wiele jest szkół w południowym Tyrolu, możnaby ewentualnie znieść gimnazyum w Trydencie, lub niemieckie szkoły ludowe w Tyrolu południowym. Tu mówić mogę ze stanowczością o wiele większą, niż o przedmiocie poprzednim, i mogę zapewnić pana posła, że gimnazyum niemieckie w Trydencie i niemieckie szkoły ludowe w Tyrolu południowym przezemnie zniesione nie będą. Muszę też otwarcie wyznać, że niebardzo to pojmuję, jak to pan poseł wyobraża sobie, gdy mówi, że wprzód wypadałoby znieść szkoły niemieckie w Tyrolu południowym, a potem dopiero starać się o racyonalniejsze pielęgnowanie języka niemieckiego, którego znaczenie on szanuje. Drogi tej nie uznałbym za właściwą do osiągnięcia tego celu, o którym pan poseł wspomniał, że i on ma go na oku.

Kwestya suplentów, wysoka Izbo, kilkakrotnie była przedmiotem bardzo dokładnego omówienia i jak pan poseł z tyrolskiej wielkiej posiadłości, tak i pan poseł z Pardubic w mowie wczorajszej zajmował się tą kwestyą przynajmniej mimochodem. Przytoczył kilka wypadków, które, jak się zdaje, wprawiły wys. Izbę w zdumienie; tak przynajmniej wnoszę z pewnych okrzyków przerywających, które są zapisane w protokole stenograficznym, i które sam słyszałem. Sam rozpatrzyłem się w tych wypadkach, które pan poseł przytoczył, a mogę powiedzieć, że nabrałem przekonania, iż nie są tak straszne, jak wydawały się po tem przedstawieniu rzeczy. Ów asystent, o którego w ogóle chodzić mogło, służy co prawda od r. 1861, a więc od 29 lat, ale ten pan dopiero w r. 1880 złożył egzamin, to znaczy, że służył lat 19 bez egzaminu. Nakoniec — czego przecież ze względu spuścić niewolno, gdy pan poseł wspomina o tym asystencie w obec mnie – służył on od r. 1861 aż do r. 1886 przy pewnej gminnej szkole realnej. Przykład ten przeto wydaje mi się niezupełnie trafnym. A dalej pokazało się, że prawie we wszystkich wypadkach albo kwalifikacya była niedostateczna, albo egzamin w stosunkowo późnych latach złożony.

Wolno mi w kwestyi suplentów wskazać na to, co ze strony administracyi oświecenia publicznego dotychczas się stało; a chociaż przyznaję, że wciąż jeszcze nie oznacza to ziszczenia tego wszystkiego, czego sobie suplenci życzą, trzeba jednak będzie słusznie przyznać, że administracya oświecenia publicznego wstąpiła pod tym względem na właściwą drogę. Dzięki inicyatywie pewnego wielce szanownego byłego członka tej wys. Izby przyszła do skutku ustawa o tak zwanych dodatkach z tytułu lat służby. Miałem zaszczyt wyłuszczyć w komisyi budżetowej szczegółowo, ile suplentów dodatki takie pobiera. Przy tej sposobności zbiłem też niektóre zarzuty, a szczególniej zwróciłem uwagę, że dodatki te, o ile je z pewnych przyczyn odjąć musiano, znów tymże osobom przyznano. Przy tejże sposobności wykazałem, że administracya oświecenia publicznego w myśl złożonych przezemnie oświadczeń przy nadaniu tych dodatków nigdy nie wymagała największej miary powinności nauczycielskiej i całkiem spokojnie mogę powołać się na przestrzeganą przez adminissracyę oświecenia publicznego praktykę.

Zdaje mi się też, że niedawno wniesiony projekt ustawy o służbowem postępowaniu z suplentami w razie mobilizacyi, także oznacza ziszczenie niektórych żywionych w tej dziedzinie nadziei. Ale najważniejszą dla suplentów rzeczą jest pozycya, którą znajdujecie w budżecie tegorocznym, t. j. pozycya wydatków na 40 posad nauczycielskich *extra statum*, których przeznaczeniem jest przy tych zakładach naukowych, przy których pewne porady nauczycielskie okazały się stałą potrzebą, zamianować na przyszłość nauczycieli z płacą w miejsce suplentów. Kto zna położenie rzeczy u nas pod względem szkół, będzie musiał przyznać, że liczba 40, choć niezupełnie co prawda czyni zadość potrzebie; ale spodziewać się można, że w miarę, jak pozwolą środki finansowe, będziemy mogli w przyszłych także latach posady te stopniowo pomnażać aż do liczby, której będzie potrzeba, żeby takowe posady nauczycielskie, których stałość konieczność będzie uznana, obsadzić rzeczywistymi nauczycielami. Tak wstąpiliśmy na drogę, która dla suplentów w rzeczy samej była najwłaściwsza, aby zaradzić nędzy i niedostatkowi, które w wielu wypadkach rzeczywiście zachodzą.

Miałem zaszczyt już w komisyi budżetowej nadmienić, że administracya oświecenia publicznego, całkiem pomijając nawet względy finansowe, nie mogłaby uważać zbyt szybkiego systemizowania takich posad za rzecz pożądaną; albowiem wedle spisów. które mam pod ręką, niekoniecznie byłby wykluczony ten skutek, że wtedy nastałoby coś wręcz przeciwnego celowi, upragnionemu przez administracyę oświecenia publicznego, to jest, że prawdopodobnie nastałby brak nauczycieli. Trzeba bowiem co do istniejącego przychowku sił nauczycielskich koniecznie brać wzgląd na specyalne gałęzie nauki. Są gałęzie z wielką liczbą kandydatów, są atoli inne, w których liczba kandydatów zmniejszyła się już w sposób niebezpieczny. Jak przewiduję, liczba posad, które w latach następnych będą obsadzone, będzie pewnie stosunkowo wielka, wielka już ztąd, że do ubytku naturalnego już w tym roku, a jak się spodziewam, także w latach następnych, przybędą takie posady *extra statum*. Co gdy się zważy, pozna się, że w niektórych gałęziach nastać może brak. Przyznaję, są inne gałęzie, w których widoki mimo to są bardzo niepomyślne; ale zaprawdę nie Państwo temu winno, lecz sprawiają to okoliczności. Są gałęzie, w których stosunkowo mała tylko liczba posad nauczycielskich może być systemizowana, a wszakże w systemizowaniu nie wolno inaczej postępować, jak wedle potrzeb szkół, a nie wedle liczby kompetentów.

Do kwestyi suplentów należy inne jeszcze oświadczenie, które miałem zaszczyt złożyć w komisyi budżetowej, mianowicie to, które odnosi się do znanego rozporządzenia, mającego na celu zapisanie suplentów do pewnego *status*. W wykonaniu tego rozporządzenia ujawniły się niektóre trudności i niedogodności; administracya oświecenia publicznego nie zawahała się wezwać krajowe władze szkolne, aby wydały opinię o wadach tego rozporządzenia; materyał, który obficie wpłynął, właśnie roztrząsany jest w Ministerstwie, a po zbadaniu materyału będzie można wydać sąd, czy potrzeba prostego zmienienia tego rozporządzenia, lub też uregulowania rzeczy za pomocą ustawy.

(Dokończenie nastąpi).

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w d. 30 kwietnia wieczór, toczyły się dalej obrady nad postępowaniem posłów polskich przy rozprawach w Izbie poselskiej nad budżetem Ministerstwa skarbu. P. Rutowski zażądał upoważnienia od Koła do przemawiania w jego imieniu przy dziale wydatków na centralny zarząd Ministerstwa skarbu, gdyż przy tym tytule wydatków pragnie przedstawić potrzebę reformy podatku od spirytusu według uchwał powziętych przez ankietę krajową w tej sprawie; a nadto zamierza poruszyć w swojem imieniu inne sprawy tyczące się Ministerstwa skarbu, mianowicie sprawę, aby zamiast dodatków na potrzeby krajowe do podatków bezpośrednich, przekazano na potrzeby kraju jaki podatek, jakto wspominał sam Minister skarbu.

Rozwinęły się dłuższe nad tem rozprawy, w których zabierało głos kilku posłów. Mianowicie: przewodniczący Jaworski przypomniał, że już na przeszłem posiedzeniu poseł Abrahamowicz zażądał upoważnienia do przemawiania przy dziale podatków bezpośrednich, i że zamierza przedstawić potrzebę obniżenia podatku gruntowego z roli ornej i podatku zarobkowego, i także na żądanie innych posłów ma przedstawić potrzebę obniżenia podatku domowo-czynszowego; przeto oprócz p. Rutowskiego, mającego przemawiać przy dziale I., zabierze zapewne głos p. Abrahamowicz. — P. Chrzanowski popierał zabranie głosu w Izbie przez p. Abrahamowicza i dodał, iż poseł Cieński uczynił na przeszłem posiedzeniu wniosek, żądający, aby Rząd przedłożył projekt ustawy, obejmującej wszystkie zreformowane przepisy co do wymiaru należytości prawnych, gdyż dotychczasowe postanowienia co do tego przedmiotu, zawarte w kilkudziesięciu patentach uzupełniających się nawzajem, są chaotyczne i stąd powstają wątpliwości i nadużycia; przedewszystkiem zaś poseł Chrzanowski żądał, aby p. Rutowski przedstawił, w jaki sposób chce poruszyć sprawę zastąpienia dochodu z dodatków na potrzeby krajowe do podatków bezpośrednich, oddaniem na te potrzeby oddzielnego podatku; bo gdy potrzeby kraju wzrastają ciągle, musiałby być dla ich pokrycia odstąpiony podatek, z którego dochody rosnąć mogą i którego wzrost nie byłby uciążliwy dla ludności. — P. Czaykowski Alfons zgadzał się z tem zapatrywaniem posła Chrzanowskiego i przedstawił, że takimi są jedynie podatki konsumcyjne. — P. Chamiec wspomniał, iż zapisał się do głosu przy dziale dochodu z należytości prawnych, albowiem miał żądać upoważnienia do przemawiania, aby przedstawić dążenie do niewłaściwego zastosowania niektórych postanowień noweli, zmieniającej wymiar należytości a uchwalonej w r. z. przez Radą państwa na jego wniosek. Jeżeli jednak p. Rutowski, przemawiając przy I. dziale, będzie poruszał sprawę wymiaru należytości, niech i tę sprawę przedstawi. Sam zaś żądał upoważnienia do zabrania głosu przy dziale dochodów z monopolu sprzedaży tytoniu, aby przedstawić żądania zawarte w memoryale ułożonym przez producentów tytoniu w Galicyi. — P. Niemczynowski żądał, aby przemawiający w Izbie przy dziale I., domagał się, iżby Ministerstwo poleciło, aby władze krajowe przy zakupnach na potrzeby publiczne, dawały pierwszeństwo producentom krajowym. P. Kozłowski nadmienił, że otrzymał petycyę, żądającą uregulowania opłat od spadków i popierał żądanie poruszenia tej sprawy; oraz żądał wyjaśnień co do obrad komisyi Koła nad sprawą gorzelnianą. Objaśnienia te udzielili mu pp. Jaworski i Czaykowski Alfons, a p. Rutowski dał bliższe wyjaśnienia co do swej przyszłej przemowy.

Po zamknięciu rozpraw przewodniczący p. Jaworski streścił je, poczem przystąpiono do głosowania i Koło upoważniło do zabrania w Izbie głosu w jego imieniu przy wymienionych wyżej działach budżetu Ministerstwa skarbu pp. Abrahamowicza, Rutowskiego i Chamca. Mianowicie upoważniono p. Abrahamowicza do przemawiania przy dziale podatków bezpośrednich, w sposób przez niego na przeszłem posiedzeniu wskazany; p. Rutowskiego do przemawiania przy dziale I. t. j. dziale wydatków na centralny zarząd dla przedstawienia sprawy gorzelnianej oraz wypowiedzenia żądania odpowiednio wnioskowi p. Cieńskiego, który Koło przyjęło a który brzmiał: „Koło poleca przemawiającemu, aby domagał się przedłożenia projektu ustawy reformującej całkowicie wymiar należytości i stempli, czego domagał się już sejm krajowy i Koło posłów polskich w Radzie państwa i aby żądał oddania jak najrychlej wymiaru należytości oddzielnym urzędom, złożonym z prawników“. Wreszcie upoważniono p. Rutowskiego do przedstawienia żądania przez posła Niemczynowskiego, przedłożonego a wyżej wymienionego. P. Chamca upoważniono do przemówienia przy tytule dochodów z monopolu tytoniu, w sposób przez niego wskazany.

Następnie, na wniosek przewodniczącego Jaworskiego, Koło postanowiło głosować w Izbie za rezolucyami, które ma przedłożyć Izbie poselskiej czeski poseł, Jahn, co do operatów urzędów, utrzymujących ewidencyę katastralną, a który prosił o poparcie tych rezolucyj przez posłów polskich.

Nadto Koło uchwaliło przedłożoną przez posła Bartoszewskiego rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby w odpowiedniej drodze zarządził: 1) iżby kopie map katastralnych, celem wpisu prawa własności części parcel gruntowych, wydawane były przez urzęda katastralne interesowanym bez stempla, a co najwyżej, za połowę opłat, obecnie ustanowionych; 2) aby c. k. urzędnicy pomiarowi (geometrzy) obowiązani byli przy podziale parcel gruntowych wykonywać bezzwłocznie na żądanie stron pomiary, i wydawać plany za opłatą, równającą się kosztom podróży i dyetom“. Postanowiono, aby prosić posła Jahna, iżby wraz z rezolucyami, które w tej sprawie wnosi, przedłożył także do uchwalenia w Izbie powyższą rezolucyę.

Wreszcie na wniosek posła Chrzanowskiego uchwaliło Koło ponownie, aby starać się, iżby koniecznie przed odroczeniem sesyi Rady państwa przyszedł pod uchwałę projekt ustawy, tyczącej się dawania na warranty pożyczek przez Bank austro-węgierski.

Sprawy parlamentarne.

(Zawieszenie sądów przysięgłych w Kotarze — Taryfa centowo-strefowa).

Rozdany w sobotę w Izbie deputowanych projekt ustawy o dalszem zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgu sądowym Kotarskim w Dalmacyi poprzedzają krótkie lecz zajmujące motywa sprawozdania. Rząd przytacza mianowicie, że liczba zbiegów z południowej Dalmacyi, znajdujących się za granicą a głównie w Czarnogórze, wynosi zawsze jeszcze 700. Przeciwko 200 z nich zarządzono śledztwo karne, a nawet przeciw niektórym wniesiono już akt oskarżenia. Przywrócenie sądów przysięgłych wywołałoby zdaniem władz dalmatyńskich tłumny powrót zbiegów do ojczyzny, a zasądzenia nawet choćby najbardziej zbrodniczych indywiduów od sądów przysięgłych spodziewać się nie można.

W ciągu bieżącego tygodnia ma przyjść pod rozprawę Izby deputowanych przedłożenie rządowe co do nowej taryfy osobowej i frachtowej na kolejach państwowych i o zaprowadzeniu takowej na kolejach prywatnych. Komisya kolejowa nie zrobiła w przedłożeniu rządowem co do taryf żadnej zmiany, zadowoliła się tylko zaleceniem Rządowi, ażeby wziął pod rozwagę niektóre w dyskusyi poruszone poprawki taryfy centowej. Komisya uchwaliła rezolucyę, w której zaleca Rządowi:

1) Aby w miarę korzystnego rezultatu finansowego przedsięwziął reformę taryfową, zniżył dopłaty za używanie pociągów pospiesznych, a przedewszystkiem dla II i III klasy, oraz aby zniżył taksę frachtową.

2) Aby dwie pierwsze 50 kilometrowe strefy (dziewiątą i dziesiątą) rozdzielił na dwie po 25 kilmtr.

3) Aby dotychczasowe udogodnienia w podróży kolejowej dla urzędników państwowych utrzymał i nadal, po zaprowadzeniu taryfy centowo-strefowej.

4) Aby też same udogodnienia przyznał urzędnikom pensyonowanym.

5) aby wpływał na zarządy kolejowe w tym kierunku, iżby powołanym do odbycia służby wojskowej rekrutom, rezerwistom i landwerzystom przyznano prawo opłacania jazdy do miejsca załogi i napowrót, we-

dług taksy dla wojskowych w czynnej służbie.

Według wszelkich danych, Rząd uwzględni na razie tylko życzenie co do rozdziału stref (ad 2); co do innych zaś wyczekiwać będzie wyników finansowych, jakie się w praktyce okażą.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 maja.

(*n*) Dzień wczorajszy przeminął tu najspokojniej. Rano w śródmieściu nie byłby się nikt spostrzegł, że to dzień świąteczny robotników. Przy budowlach było nawet widać wielu pracujących murarzy, jak w inne dnie, tak i tego ranka zamiatano ulice, sklepy były wszystkie otwarte, ruch uliczny zwyczajny, tylko wozów ładownych nie było widać. Tu i owdzie przechodziły garstki robotników, w niedzielne przybranych stroje, a zmierzających na zgromadzenia. Zgromadzenia te odbywały się spokojnie, znane rezolucye przyjmowano jednogłośnie, nigdzie nie było potrzeby rozwiązania zebrania. Około godziny drugiej miasto przybrało odmienny nieco niż zwykle charakter. Tłumy robotników zdążały głównemi ulicami miasta w stronę Parteru. Koło Ferdinand- i Aspernbrücke kilkunastu porządkujących robotników, odznaczających się białą kartką z napisem „Ordner" na piersiach, wskazywało drogę pojedyńczym garstkom, które się na Praterze zlały w jeden długi szereg, zajmujący cały lewy trotoar ulicy. Przy pomniku Tegethoffa, u wejścia do samego Prateru łączyły się z tym pochodem dwa drugie, ciągnące z prawej strony od Brigittenau i z lewej z Landstrasse. Tu znowu owi „porządkujący" z pomocą policyi formowali dwa szeregi, z których główny zmierzał do Wurstelprateru, drugi, mniejszy do głównej alei powozowej. Cały ten pochód odbywał się w największym porządku, cicho i spokojnie. Robotnicy wyglądali poważnie raczej niż wesoło, na niektórych twarzach znać nawet było pewne zakłopotanie. Wielu z nich przybyło z żonami i z dziećmi. W Wurstelpraterze podzielili się według cechów i rozeszli po pojedyńczych kawiarniach, młodzi rozbiegli się po strzelnicach, inna znów część stanęła szeregiem w alei głównej, przeglądając się t. zw. „Praterfahrth". Owa „Praterfahrt" nie była niestety tak świetną, jak innych lat, pań szczególnie było bardzo mało. Z Najw. Dworu przybyli Najd. Arcyksiążęta: Otto, Ludwik, Wiktor i Wilhelm. Rano byli w Praterze Najd. Arcyksiążęta: Albrecht i Rainer. Publiczność witała Dwór ukłonami, pełnemi uszanowania. Z najwyższych reprezentantów Rządu zauważyłem PP. Ministrów: Kalnoky'ego, Bauera, Zaleskiego, Schönborna. Z dostojników Dworu był wielki ochmistrz ks. Hohenlohe i mistrz ceremonii hr. Hunyady. Ruch powozowy prawdziwy zaczął się dopiero po 6tej, za powrotem z wyścigów. Równocześnie robotnicy odśpiewawszy w Würstelpraterze „pieśń robotniczą" i umaiwszy kapelusze zielenią, ruszyli ku miastu. Porządek mimo tego 30-tysięcznego pochodu, wśród bardzo licznie zgromadzonej innej, nie robotniczej publiczności i szeregu powozów, był prawdziwie wzorowy, nadzwyczajny. Nigdzie żadnej kollizyi, nigdzie zgiełku, ani hałasu najmniejszego. Składy, które podczas pochodu do Prateru były prawie wszystkie otwarte, teraz pozamykano. Przypatrując się temu pochodowi, spotkałem dwóch znajomych mi, w Wiedniu od pewnego czasu zamieszkałych, cudzoziemców. Nie taili swego podziwu tak dla niezrównanego porządku, jak i dla samychże robotników, czysto i schludnie przybranych, a tak spokojnych i poważnych. Zapewniali, że w żadnej z innych stolic Europy pochód taki podobnej by nie miał cechy.

O godzinie 9tej Prater był zupełnie pusty. W mieście i na przedmieściach zaś panował zupełny spokój i zwykła w Wiedniu w wieczornych godzinach, małomiejska prawie cisza. Jedynie w dzielnicy Favoriten przyszło do małego starcia, które zresztą tylko pochlebne robotnikom oddało świadectwo. Tam bowiem zebrała się garstka, złożona z kilkuset niedorostków, oczekujących powrotu robotników. Za zbliżeniem się policyi przyjęto ją kamieniami. Na to powracający właśnie robotnicy złączyli się z policyą i w kilka minut przywrócili porządek, zaznaczając wyraźnie, że z ową bandą niedorostków nic nie mieli wspólnego.

W ogóle, jak słusznie opinia publiczna podnosi, święto wczorajsze było niejako manifestacyą porządku i karności, panującej między warstwami robotniczemi w Wiedniu. Było to niejako dobitne stwierdzenie, że niedawne smutne wypadki na Ottakring i w Lerchenfeld nie były dziełem robotników, tylko ulicznej podszywającej się pod nich tłuszczy, było także niejako zastrzeżeniem się, że i za przyszłe ewentualne rozruchy nie trzeba odpowiedzialności na robotników zrzucać.

Nie wchodząc w to, czy dobrze oni zrobili, przerywając wczoraj robotę i czy żądania ich wszystkie uwzględnionemi być mogą, trzeba otwarcie powiedzieć, że przebieg dnia wczorajszego był chlubnem dla robotników wiedeńskich, a tem samem dla Wiednia, świadectwem.

Z drugiej strony nie mniejsze uznanie należy się władzom i postępowaniu ich pełnemu godności i taktu. Aczkolwiek wszystkie środki bezpieczeństwa były przedsięwzięte, nigdzie — co jest tak ważną rzeczą — nie biły one w oczy. Policya cała była skonsygnowana, a nie zdawało się, jakoby się więcej stróżów bezpieczeństwa na ulicy snuło. Ci zaś, których się widziało, postępowali sobie jak zawsze z tą łagodną, niemal uprzejmą stanowczością, która chyba najlepiej działa, a która się w potrzebie w należytą energię przedzierzgnąć umie.

Mówiąc zaś o dodatnich stronach dnia wczorajszego, nie możemy jeszcze jednej pominąć, a tą jest: wiekopomne skompromitowanie się pseudo-liberalnej prasy tutejszej. Kto nie znając istotnego stanu rzeczy, czytał wczorajsze artykuły w rannych dziennikach owego stronnictwa, ten chyba myślał, że się sądny dzień dla stolicy zbliża. Prym trzymała w tym koncercie ***Neue Freie Presse.*** Jej artykuł wstępny z opisem Wiednia, jego ulic opustoszałych, bram zamkniętych, domów zaprowiantowanych jak podczas oblężenia, był niezrównaną w swoim rodzaju halucynacyą przerażenia i trwogi. Znać było, że skóra na piszącym ów groźny obraz drżała, że paniczny strach pozbawiał go przytomności, aż mu się w zalękłej mózgownicy zaroiły mary i widziadła, których nikt zresztą nie widział. Artykuł ten w najszerszych kołach prawdziwe tu wywołał oburzenie. Tego rodzaju nędzny strach, to kompromitacya kłamliwa stosunków rezydencyi na zewnątrz, a najnietaktowniejsza prowokacya na wewnątrz. Na dobitek, to samo pismo w tym samym łamie dzisiejszego swojego numeru, drwi z „pessymistów", którzy truchleli przed 1ym maja, który jak „idylla" upłynął. Niechby się autor dzisiejszego artykułu rozejrzał po redakcyi, gdzie są owi pessymiści i kto straszył, a raczej sam ginął ze strachu.

W stanie chorego prezydenta Rady państwa JE. dr. Smolki, konstatują dzisiaj lekarze małe polepszenie. Ze względu jednak na podeszły wiek sędziwego prezydenta niebezpieczeństwo wcale dotąd nie minęło. Profesor Uniwersytetu krakowskiego. dr. Stanisław Smolka, nie odstępuje od łoża chorego ojca.

Dzień 1go maja.

Presse pisze:

„Dziś dopiero, kiedy sytuacyę przedmiotowo ocenić można, widać, jakie olbrzymie a niepowetowane materyalne straty zrządziło świętowanie w dniu 1go maja. Stan przemysłowy, kupiecki i inne koła zarobkujące, którym dzień 1go maja i przygotowania do niego, przynosiły corocznie bardzo znaczny dochód, zostały w oczekiwaniach swych i rachubach zupełnie rozczarowane, i wskutek tego też rozgoryczone. Należy tylko posłuchać, co woźnice, dorożkarze, kramarze, i rzemieślnicy mówią o całkiem niepotrzebnych demonstracyach „panów robotników". Handlarze kwiatów, krawcy i kupcy towarów modnych, rękawicznicy, restauratorzy i kamieniarze w mieście i w Praterze, i wielu innych przemysłowców, którzy zwykle w dniu 1go maja świetne robili interesa -- tym razem mogli również świętować, ale — powzięte przez robotników rezolucye, są dla nich istotnie zbyt słabą pociechą po stratach, jakie ponieśli. We wszystkich tych kołach panuje tedy rozgoryczenie, którego nawet opisać niepodobna, i które po długim czasie może da się jakoś złagodzić."

Dzień pierwszego maja minął w Berlinie bez zakłócenia spokoju. Większa część robotników pracowała jak zwykle. Nie było fabryki, w którejby robota zupełnie spoczywała. Co dziwniejsza, nawet w tych fabrykach, których przedsiębiorcy zezwolili na zawieszenie roboty, większa część robotników stawiła się do pracy.

Nad ranem kilka tysięcy robotników — nieznaczna to jednak liczba w obec kilkuset tysięcy, jakie Berlin i okolice zatrudniają — udało się w szatach świątecznych w okolice Berlina w celu odbycia meetingów, które w znacznej części nie powiodły się.

Około południa odbył się pochód szewców w liczbie około 1.500 osób spokojnie i w największym porządku i podążył na wycieczkę do Plötzensee. Pochód czeladników mularskich liczył do 2.000 uczestników. Część ślusarzy zebrała się po południu w parku wystawowym w liczbie zaledwo 100 robotników.

Miasto nie zmieniło bynajmniej fizyonomii, ulice nie przedstawiały innego widoku, jak w zwykłe dni powszednie; tylko podwójna wszędzie liczba straży policyjnej przypominała „święto robotników". Prócz całej policyi, która od rana do wieczora była w ruchu, przydzielono jeszcze do służby 800 podoficerów berlińskiej załogi. Czynność policyi ograniczyła się na zdjęciu kilku czerwonych chorągwi, które porozwieszano na drutach telegraficznych i telefonicznych i na rozpraszaniu gromadzących się większych mas.

Wojsko, które przed kilku dniami zaopatrzone zostało w ostre naboje, jak zwykle wyruszyło nad ranem na mustry na *Tempelhofer Feld*, zkąd w południe powróciło.

Cyfrę próżnujących w Berlinie w dniu 1 maja obliczają na 2 procent ogólnej ludności roboczej. Najwięcej robotników bo około 15 procent świątkowało w giserniach i fabrykach maszyn. Zauważono, iż do pracy stawiło się nawet wielu takich robotników, którzy znajdowali się na łożu chorych, nie chcąc widocznie obudzić podejrzenia jakoby solidaryzowali się ze świątkującymi.

To, co się powiedziało o Berlinie można powtórzyć o wszystkich innych miastach niemieckich.

W Sztockholmie i wszystkich większych miastach Szwecyi odbyły się wczoraj demonstracye robotnicze na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy. Wszędzie panował wszakże wzorowy porządek. W Sztockholmie uczestniczyło w demonstracyach około 30.000 robotników.

Ruch robotniczy.

Z Morawskiej Ostrawy piszą do ***Fremdenblattu***, że górnicy niektórych szybów w Polskiej Ostrawie robili trudności przed rozpoczęciem onegdaj pracy i żądali rychłego rozstrzygnięcia kwestyi 8-godzinnej pracy w szybach. Wiadomo, że zarządy kopalń na wspólnej konferencyi, w Wiedniu odbytej, zastanawiały się nad tą kwestyą, i zgodziły się w tym względzie, że poważne techniczne trudności stoją na przeszkodzie natychmiastowemu zaprowadzeniu roboty 8-godzinnej. Do tego przychodzi jeszcze okoliczność, że zapotrzebowanie węgla właśnie w tych czasach wzrasta niepomiernie, tak, że robotnicy już wprawni, nie nastarczyliby przy 8-godzinnej pracy. Zdaje się, że robotnicy sami uznają niemożliwość przeprowadzenia swych żądań, i wstrzymają się od zmowy. Gdyby zmowa jednak mimo to wybuchła, wtedy zarządy kopalń postąpią z całą konsekwencyą: Zawieszą roboty zupełnie i wydalą wszystkich robotników. Skutki tego byłyby niezawodnie dla samych robotników najcięższe, lecz musiałyby być wyczerpane, ażeby raz na zawsze niemożliwym żądaniom położyć koniec.

Z Wiednia donoszą, iż w dniu dzisiejszym rozpoczyna się równocześnie strejk w fabrykach juty w Simmering i Florisdorf.

Strejk robotników w fabryce szkła w Voitsberg, pod Gracem już zażegnany. Dzisiaj rozpoczyna się regularna praca.

Odbyte wczoraj w Pradze zgromadzenie pomocników ciesielskich przyjęło propozycyę majstrów co do 10 godzin czasu pracy, i dzisiaj powracają do roboty. Natomiast malarze pokojowi i murarze postanowili strejkować, i w dniu dzisiejszym wręczyć swoim majstrom awizacye.

W Peszcie strejkują czeladnicy piekarscy, skutkiem czego zabrakło tam wczoraj białego pieczywa. Zwykłego chleba jest jeszcze podostatkiem, zresztą w ostatnich dniach dowożą go masami z prowincyi. Komenda korpuśna oddała do dyspozycyi właścicieli piekarń 500 piekarzy wojskowych.

Robotnicy austro-węgierskich kolei w Peszcie zapowiedzieli na przyszłą sobotę strejk.

W Temeszwarze zawiesili pracę czeladnicy krawieccy. Domagają się oni dziewięciogodzinnej pracy dziennej i podwyższenia płacy o 20 prct. Czeladnicy szewscy i stolarscy stawiają takie same żądania.

Z Berlina.

(Przedłożenie o powiększeniu sił zbrojnych niemieckich. — Przygotowania do wielkich manewrów morskich. — Z sejmu. — Działalność majora Wissmana. — Delegat angielski. — Proces.)

Przedłożony niemieckiej radzie związkowej projekt ustawy w sprawie oznaczenia pokojowej siły prezencyjnej armii niemieckiej, zawiera następujące zasady: 1) artylerya polowa ma być powiększoną o 54 bateryj, skutkiem czego niemiecka artylerya polowa liczyć będzie zamiast 364 bateryj, 418; 2) baterye czterech korpusów pogranicznych (wschodnio-pruski, zachodnio-pruski, alzacki i lotaryński), mają w czasie pokojowym posiadać tyle dział, jak w czasie wojennym; 3) stopa pokojowa wszystkich batalionów korpusów pogranicznych ma wynosić po 700 ludzi, więc tak samo jak na stopie wojennej. Prowencyjna siła pokojowa piechoty będzie powiększoną tedy ogółem o 5.000 ludzi, artyleryi zaś przeszło o 6.000. Oprócz tego domaga się projekt utworzenia jednego nowego batalionu pionierów, dwóch batalionów furgonów i trzech bateryj artyleryi pieszej.

Admirał Goltz udał się do Altony, gdzie wspólnie z komendantem 9go korpusu poczyni przygotowania do wielkich skombinowanych manewrów morskich, w których weźmie udział korpus, przeznaczony do wylądowania. Do tych manewrów przywiązują wielkie znaczenie, a wiele mocarstw będzie przy nich reprezentowanych. Marynarce niemieckiej towarzyszyć będzie około 30 krzyżowców zagranicznych, a mianowicie: angielskich, austryackich, szwedzkich i duńskich. Szczególniej zwracają uwagę na udział eskadry duńskiej, poczytują to za dowód znacznej poprawy stosunków między Danią a Niemcami, która istotnie w ostatnich czasach została osiągniętą.

W sejmie pruskim grupa posłów ze stronnictwa centrum postawiła wniosek nałożenia podatków procederowych na stowarzyszenia spożywcze. Wniosek motywowany jest tem, że stowarzyszenia te zupełnie zeszły z pierwotnego stanowiska i są dziś zwyczajnemi przedsiębiorstwami konkurencyjnemi.

Rezultaty, jakie dotychczas osiągnął major Wissmann, w Afryce, charakteryzuje znany katolicki misyonarz O. Schynse w liście, pisanym 27 marca do jednego ze swych przyjaciół w Niemczech: „Pracował on tutaj — powiada O. Schynse — bardzo dzielnie; kraj jest spokojny, drogi karawanowe bezpieczne, Arabowie poddali się; surowość, z jaką wystąpił przeciw naczelnikom rozruchu, nie rozjątrzyła ludu, lecz go przeciwnie uspokoiła. Jeżeli był surowym, to był przecież sprawiedliwym, a stanowcze wystąpienie okazało, że chodzi o utworzenie stałych stosunków. Tego dowodzą im także małe forty, które się wznoszą wszędzie, i są obsadzone małym garnizonem, uzbrojonym w działa."

Bawi w Berlinie dyrektor departamentu spraw afrykańskich w angielskiem ministerstwie spraw zewnętrznych, Anderson, w celu ustnego porozumienia się w sprawie wytknięcia granicy interesów angielskich i niemieckich w zachodniej i wschodniej Afryce.

Przed trybunałem sądowym w Berlinie rozpoczął się w tych dniach sensacyjny proces o nadużycia, wykryte w administracyi marynarki niemieckiej. Na ławie oskarżonych zasiadło obok dwóch wielkich dostawców, kilku wyższych i niższych urzędników administracyi marynarki, obwinionych o branie łapówek. Najgłówniejszy z obwinionych, naczelny inżynier warstatów okrętowych w Kielu, zmarł w czasie śledztwa; in-ny, tajny sekretarz ministerstwa marynarki na krótko przed rozpoczęciem procesu, samobójstwem zakończył życie. Jest to już dru- w krótkim przeciągu czasu proces, o różne- rodzaju malwersacye.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Wedle doniesienia z Petersburga *Polit. Corr.* rząd zarządził, aby odtąd wy-lano z taką samą surowością izraelitów mieszkałych w powiatach, przytykających granicy pruskiej, jak to się dzieje w pow-tach wzdłuż granicy austryackiej.

Nowoje Wremia dowiaduje się, iż r- rossyjski ustanowił osobną komisyę, kt- ma zbadać stosunki niemieckich koloni- Rossyi. Komisya składa się z urzędnik- ministerstwa spraw wewnętrznych i obje- całą Rossyę, aby na miejscu zebrać potrze- daty.

St. Petersb. Wied. piszą:

Jeszcze w r. 1888 z inicyatywy czesnego ministra komunikacyi ustano- zostały rewizye kolei żelaznych przez wnych inżynierów ministerstwa. Obecn- znano za konieczne ponowić rewizye dobne w r. b. i wyznaczono linie: baran- cko-białostocką, wileńsko-rowieńską, n- ślańską, terespolską i warszawsko-wiede- t. j. całą grupę kolei Królestwa Polsk- Rewizya rozpocznie się w d. 22go sie- (n. s.), na punkt zborny uczestników zyi wyznaczono Warszawę.

Między rządem rossyjskim a rep- tantem norwegskich warstatów okręto- firmy Newland & Comp., p. Bonévi, s- cnie w toku układy w sprawie budow- wych statków, przeznaczonych dla r- skiej floty wojennej na morzu Bałtyc-

Obecnie obraduje w Petersburg- misya nad prawami wyłącznemi Fin- z prac komisyi wyniknęło już ujednos- nie pod względem poczt, obecnie ch- odrębność monetarną. Gazety rossyjs- wią nadzieję, iż sprawa ta rozstrz-

zostanie w duchu zupełnej asymilacyi Finlandyi z Rossyą.

Poseł rossyjski przy dworze perskim, po przybyciu do Teheranu natychmiast rozpoczął rokowania w celu zawarcia nowego traktatu handlowego. Zdaniem dzienników zmiana taryfy potrzebną jest tembardziej, iż do kraju Zakaukazkiego Anglicy wprowadzają swoich tkanin z perskiemi deseniami na sumę prawie miliona rubli.

Ministerstwo wojny uznało i zatwierdziło projekt budowy nowej kolei żelaznej od Krasnowodzka do stacyi Mołła-Kara na linii zakaspijskiej.

Na całej linii kolei żelaznej Kozłowo-Woroneż-Rostów, zaprowadzono telefony.

KRONIKA

Lwów, 5 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Lachowice, w powiecie żydaczowskim, na restauracyę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **J. C. K. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator wraz ze Swą Najd. Małżonką przybył w sobotę do naszego miasta i zajął mieszkanie w pałacu książąt Sapiehów. Wczoraj Najdostojniejsi Arcyksięstwo złożyli wizytę PP. Namiestnikowstwu hr. Badenim i księstwu Windischgraetz.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, JE. pan Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski i członek Wydziału krajowego p. Adam Jędrzejowicz wyjechali dzisiaj do Borszczowa, gdzie będą obecni na uroczystem otwarciu drogi krajowej z Borszczowa do Mielnicy.

Ze świata. U pp. Henryków hr. Skarbków odbył się wczoraj piękny raut, dany na cześć przebywającego chwilowo w mieście naszem Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Felińskiego. O godzinie 9tej zapełniły się salony pp. Skarbków licznemi gośćmi, wśród których widzieliśmy: JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego, ks. Metropolitę Sembratowicza, ks. Arcybiskupa Isakowicza, ks. biskupa Puzynę, ks. kanonika Pawlikowa, oraz liczny zastęp duchowieństwa. Na raut przybyli także JE. Pan Marszałek kraj. Jan hr. Tarnowski, Emil hr. Potocki, Prezes Towarzystwa kredytowego p. Dembowski, radca dworu hr. Łoś, radca Namiestnictwa Laskowski, profesorowie Uniwersytetu dr. Roman Pilat i dr. Janowicz itd. itd. Do późnej godziny zabawiano się swobodną i miłą rozmową, a wszyscy uczestnicy wczorajszego rautu wynieśli najmilsze wspomnienie szczerej i niestrudzonej gościnności Gospodarstwa.

— **Ciężki cios** dotknął JE. p. Pawła Popiela i jego szanowną rodzinę. Najstarszy z synów tego powszechnie poważanego obywatela, Marcin Chościak Popiel, dziedzic Kurozwęk, przewieziony przed kilku dniami dla kuracyi do Krakowa, zmarł tamże w sobotę, w objęciach sędziwej matki i żony. Ś. p. Marcin, osiadłszy od lat kilkunastu w starożytnym zamku Kurozwęckim, jako z najstarszy z rodu, pięknie tam tego rodu tradycye i nastrój utrzymał, zwłaszcza gdy do tego przybytku wniosła urok słodyczy i cnoty małżonka Natalia z Jezierskich, córka hr. Karolów Jezierskich, a po matce wnuka generała Franciszka Morawskiego. Ś. p. Marcin Popiel pozostawił syna słuchacza Uniwersytetu krakowskiego i córkę.

Wyprowadzenie zwłok odbyło się dziś w poniedziałek do kościoła N. P. Maryi o godzinie 9 rano, a po odbytem tamże nabożeństwie żałobnem, pogrzeb tegoż dnia w Ruszczy.

— **Wczorajsze nabożeństwo** w myśl ślubów króla Jana Kazimierza, z niezwykłą odbyło się uroczystością. Sumę z wystawieniem Przen. Sakramentu celebrował ksiądz arcybiskup Morawski. Rada miasta, korporacye rękodzielnicze i liczne stowarzyszenia wystąpiły *in corpore*. Tożsamo Bractwa, które procesyonalnie z chorągwiami przybyły z innych kościołów. Wzruszenie ogólne zapanowało, gdy na kazalnicy ukazał się czcigodny sędziwy arcypasterz ks. Feliński. Każde jego słowo porywało. O wzniosłem tem kazaniu powiedzieć można chyba to, co tam mowca powiedział o ślubach Jana Kazimierza, że w niem uwydatniony został cały program pracy wewnętrznej naszego społeczeństwa.

— **P. Władysław Rieger**, dyrektor galic. akcyjnego banku hipotecznego w czterdziestą rocznicę swojej zawodowej pracy, ofiarował na fundusz inwalidów, wdów i sierót Stowarzyszenia „Skała“, kwotę 50 zł. Za ten dar składa dyrekcya stowarzyszenia „Skała“ szanownemu jubilatowi serdeczne podziękowanie.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza wszystkich P. T. członków chóru mięszanego na nadzwyczajną próbę we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie siódmej wieczór do sali Towarzysta.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** we Lwowie, w skutek porządkowania i przestawiania okazów, zamknięte będzie aż do ogłoszenia.

— **Samobójstwo.** Julian Malinowski, syn kasyera miejskiego w Żółkwi, liczący lat 18, uczeń 8 klasy IV. gimnazyum we Lwowie, zastrzelił się wczoraj rano, w swem mieszkaniu pod l. 3 przy ulicy Zielonej, w czasie, gdy dwaj jego koledzy, z którymi razem mieszkał, wyszli na egzortę do szkoły. Ojciec nieszczęśliwego młodzieńca, przybywszy tego dnia z Żółkwi, aby odwiedzić syna, zastał jego mieszkanie zamknięte. Zaniepokojony tem, kazał w południe drzwi przez ślusarza otworzyć, poczem nastąpiła okropna scena rozpaczy sędziwego ojca, na widok nieżywego syna, którego lewa pierś nad sercem była przestrzeloną. Niepowodzenie w naukach i obawa w obec zbliżającego się egzaminu dojrzałości, popchnęły nieszczęśliwego do samobójswa. Zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty damski łańcuszek genewskiej roboty, wart. 30 zł.; żelazną skarbonkę na kluczyk zamkniętą, z kwotą zdawkową i z trzema srebrnemi pamiątkowemi monetami; popielate palto, wart. 5 zł. — Zgubiono srebrny zegarek męski, kryty, o tulskiej emalii, ankier, remontoir, z mosiężnym łańcuszkiem, wart. 20 zł.; brylantową szpilkę, wart. 50 zł.; srebrną bransoletę ze srebrnym wisiorkiem; złoty medalik i kościną rączkę; srebrny damski zegarek, cylinder kryty, grawirowany, z kościanym łańcuszkiem. — Znaleziono kluczyk na mosiężnem kółku; książeczkę kasy oszczędności, na imię Józefa Kocha, zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 1 kwietnia b. r. na złoty pierścień za 2 zł. zastawiony.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 5 maja 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 3, do godziny 12 w południe dnia 5 maja 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowo-wschodni, co do siły mierny (2·0), stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne (60 prc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +17·1°C, najwyższa +23·4°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +9·4°C dziś w nocy.

Wczoraj po godzinie 3 po południu rosił deszcz wcale nieznaczny, zresztą były obie doby przeważnie pogodne.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 765 do 760 mm. w Siedmiogrodzie; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 5, do godziny 12 w południe dnia 6 maja b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +19·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 65 prc.; opad: deszcz chwilowy; powietrze skłonne do burzy.

— **O pożarze w Busku** otrzymaliśmy następujące szczegóły: Właściciel dóbr Buska i dzierżawca ponieśli szkodę ocenioną na przeszło 40.000 zł., ubezpieczoną do wysokości 22.000 zł., zaś szkoda pogorzelców włościańskich, w nieznacznej tylko części ubezpieczonych, obliczoną została na 29.950 zł. Pożar, jak wykazało śledztwo, powstać mógł tylko przypadkowo. Natychmiast po katastrofie zawiązał się w miejscu komitet ratunkowy pod przewodnictwem c. k. sędziego powiatowego, p. Tustanowskiego, na którego ręce złożył c. k. starosta kamionecki kwotę 100 zł., jako czysty dochód z przedstawienia amatorskiego, urządzonego w Kamionce. Nadto rozdzielił c. k. starosta z funduszu zapomogowego dla dotkniętych nieurodzajem, kwotę 100 zł. pomiędzy 52 rodzin, dotkniętych pożarem.

— **Poświęcenie krzyża** szczytowego wieży kościoła OO. Paulinów na Skałce w Krakowie, słynnego męczeństwem św. Stanisława biskupa, a odnawianego obecnie ofiarą pobożnych całego kraju, odbyło się w sobotę rano. Mszę św. odprawił O. Floryan Kurdyś, podprzeor, poświęcenia dokonał O. Ambroży Federowicz, przeor, poczem odczytał dokument mający być umieszczony w gałce, w puszce ołowianej, którą po podpisaniu przez obecnych, zalutował p. Karol Markus. Dokument podpisany został przez księcia-biskupa krakowskiego, kanoników katedralnych, p. konserwatora Łepkowskiego, dyrektora Wł. Łuszczkiewicza i wiele innych osób. Przywiedziono w nim, że dzieło odnowy kościoła prowadził Karol Knaus, architekt i radny miasta Krakowa; pod jego też okiem dokonano całej restauracyi i malowania kościoła, które wykonał artysta-malarz Antoni Mikołajski, według pobieżnego szkicu Juliana Niedzielskiego, architekta wiedeńskiego. Roboty rzeźbiarskie wykonał T. Tombiński, ciesielskie Bolesław Zieliński, roboty zaś blacharskie, wykute z miedzi emblemata S. Michała Archanioła, to jest hełm, tarczę i miecze ogniste, umieszczone na szczycie kościoła, wykonał majster blacharski w Krakowie, Karol Markus. Organy wyrestaurował Tomasz Wojciechowski, organmistrz krakowski; wszyscy narodowości polskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie pani Marya z Tyzenhausów hr. Aleksandrowa Przeździecka, matka mieszkającego w Krakowie Konstantego hr. Przeździeckiego, a wdowa po zasłużonym autorze „Jagiellonek w Polsce“ i wydawcy innych dzieł monumentalnych.

W Ospedaletti, pod San Remo, Wilhelm Lityński, b. profesor warszawskiego Instytutu muzycznego, w 30 roku życia.

— **Skarb numizmatyczny.** Z Kijowa piszą do warszawskiego *Słowa*: Rzadko który kraj przedstawia tyle materyału dla historyka-archeologa, co gubernia wołyńska, kijowska i podolska. Od wieków fale rozmaitych cywilizacyj zalegały kolejno żyzne te obszary, zostawiając po sobie znaczne, jakkolwiek nie zawsze i nie od razu widoczne ślady. W roku zeszłym *Słowo* donosiło o skarbie, który został wykopany w Kijowie — pochodził on z epoki bizantyjskiej wieku XI. Obecnie mamy przed sobą wypadek nierównie ciekawszy. Oto w gubernii wołyńskiej, pod Równem, na granicy dominium Rubcze i Beheń (pierwsze pp. Góreckich, drugie pp. Czarneckich) wyorano nad brzegiem Horynia garnek objętości dwóch garncy, napełniony staremi monetami. Na tem miejscu był niegdyś stary las, tak, że pługi orząc, zawadzały o resztki pni. Przed kikoma dniami znowu pług zaczepił o taki pień, a wywróciwszy go, odkrył wspomniany garnek. Monety okazały się rzymskiemi. Chłopi momentalnie ukryli znaleziony skarb. Zawdzięczamy jednak uprzejmości pp. G., którzy nam przysłali dwie srebrne monety, iż możemy podać opis przynajmniej tych dwóch sztuk. Na jednej z nich widzimy głowę mężczyzny i napis „Octavianus Augustus—Magnus Regent“, w skróconych wyrazach, a na odwrotnej stronie siedzącą postać kobiecą i nadpis nieczytelny. Na drugiej monecie wyobrażona głowa kobieca (typ i styl grecki) oraz nadpis „Flavianus“, reszta nieczytelna; na stronie odwrotnej stojąca postać kobieca, przypominająca Atenę Palladę i nadpis również nieczytelny. Monety są w doskonałym stanie, bez rdzy i śniedzi, były jednak widocznie przez długi czas w obiegu. Mówiono nam, że są tam, a raczej były, także monety srebrne podługowate z wyobrażeniem konia w biegu. Skarb ten musiał długie wieki przeleżeć w ukryciu, dopóki lemiesz nie wydobył go na świat Boży. W jaki sposób i kiedy został on tam zakopany, trudno odgadnąć, gdyż nie mamy jeszcze pewności, czy wszystkie monety znalezione są jednakie. Miejscowość, w której go znaleziono leży blisko bardzo wsi i dworu rubczańskiego, położenie zaś tych ostatnich każe mniemać, że w tem miejscu mógł być dawniej obronny nawet gródek. Czy kupiec z kolonij rzymskich z nad morza Czarnego go tam zaniósł, czy też który z dzielnych a awanturniczych Rurykowiczów, po powrocie z dalekiej na Carogród wyprawy? Któż to wie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wiedeńskiej Akademii Umiejętności przedstawiony został na ostatniem posiedzeniu klasy filoz. histor. świeżo wyszły tom I dzieła wydawanego przez hr. Karola Lanckorońskiego (ze współudziałem pp. G. Niemanna i E. Petersena) p. t.: Miasta Pamfilii i Pizydyi“. Wspaniała ta publikacya, ozdobiona prześlicznemi rycinami, jest owocem podróży odbytej przed kilku laty, w której także z Krakowa udział wzięło kilku uczonych i artystów naszych. Dzieło wychodzi w trzech językach: niemieckim, francuskim i polskim, a wydanie polskie przygotowuje się w Krakowie pod kierunkiem prof. Maryana Sokołowskiego.

P. Tadeusz Rybkowski, znany artysta-malarz, miał w tych dniach w lokalu Towarzystwa biblioteki polskiej w Wiedniu odczyt, a raczej pogadankę o harmonii i zastosowaniu barw, zwłaszcza do ubioru kobiecego. Pogadankę ilustrował okazami stosownemi, które przedstawiał w rozmaitem, różnokolorowem oświetleniu. Publiczność, zwłaszcza panie, żałowały tylko, że na jednej pogadance się skończyło. Zarząd Towarzystwa zamyśla jednak wprowadzić znaczne ulepszenia i rozszerzyć swoją działalność.

Panna Irena Abendrotówna śpiewała na koncercie w Warszawie z wielkiem powodzeniem; publiczność była zachwycona czystością jej głosu, który nabędzie jeszcze większej siły i objętości. Młoda artystka w lecie śpiewać będzie w Berlinie w teatrze Rulla.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 5 maja 1890.

Lwów, pszenica 8·25 do 8·75, żyto 7·15 do 7·40, jęczmień 7·— do 7·75, owies obroczny 7·25 do 7·65, rzepak 15 — do 16·70, groch 7·— do 12·—, wyka 8·— do 9·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·15, jęczmień browarny 6· —do 7·75, owies0 ·— do 0·—, groch 6·40 do 12·50, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·80 do 8·30, żyto 7·— do 7·15, jęczmień 6·80 do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·40 do 11·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·80, żyto 7·20 do 7·50, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 6·50 do 12·50, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·— zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wedle dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pan ma udać się dzisiaj wieczorem na kilkudniowy pobyt do Pesztu.

P. Minister dr. Prażak ma się już znacznie lepiej i w tych dniach będzie mógł opuścić swe komnaty.

W stanie zdrowia prezydenta dr. Smolki, stwierdzili lekarze pocieszające polepszenie. Najj. Pan kazał przedwczoraj wieczorem zapytywać się ponownie o zdrowie czcigodnego Prezydenta.

Wczoraj przybyli do Wiednia węgierscy ministrowie hr. Szapary i Weckerle na dalszy ciąg wspólnych konferencyj ministeryalnych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Michała Horodyńskiego, w Borszczowie, notaryuszem w Podbużu.

Jak z Wiednia donoszą: sesya Rady państwa skończy się najpóźniej 17 b. m. W tym tygodniu będzie także kilka posiedzeń wieczornych. Czy sprawa indemnizacyi galicyjskiej jeszcze wejdzie na porządek dzienny, niewiadomo; zależy to od obliczenia, czy przedłożenie rządowe może uzyskać niezawodną większość w Izbie.

Izba dep. załatwi, jak się zdaje na dzisiejszem posiedzeniu pozostałe rozdziały Ministerstwa skarbu.

Do dzienników praskich donoszą, iż klub czeski ofiarując posłom niemieckim z Czech kompromis w sprawie wyborów do Delegacyj, zapewnił im na dziesięć mandatów cztery, strona przeciwna jednak żąda pięciu mandatów.

Trybunał administracyjny — jak donosi *Wiener Ztg.* — po rozprawie dnia 30 z. m. odbytej, odrzucił zażalenie pewnego notaryusza i kilku adwokatów przeciw nałożonemu na nich w drodze administracyjnej obowiązkowi ubezpieczenia swego kancelaryjnego personalu w myśl ustawy z dnia 30 marca 1888 o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

Węgierska Izba deputowanych przyjęła znaczną większością projekt ustawy o organizacyi sądów królewskich.

Przyjazd cesarza Wilhelma do Chrystianii został zapowiedzianym oficyalnie na 5-go lipca. — Jutro, we wtorek, otworzy cesarz osobiście parlament niemiecki.

Wedle *Pol. Corr.* pogłoska, jakoby królowa włoska, Małgorzata, na Zielone Święta miała udać się do Berlina, nie jest uzasadnioną. Dotąd, co do terminu podróży królowej do stolicy Niemiec, nie zapadła żadna decyzya.

Po kilkutygodniowej nieobecności, powrócił przedwczoraj do Berlina ambasador rossyjski, hr. Szuwałow.

Oficyalna *Post* — poświęcając artykuł obecnej sytuacyi międzynarodowej — tak pisze: W zakresie polityki międzynarodowej panuje obecnie najgłębsza cisza. Należy spodziewać się wyjątkowo spokojnego lata. Wszystkie rządy zajęte są pilnie sprawami wewnętrznemi.

W Izbie deputowanych sejmu pruskiego przeprowadzono już w pierwszem czytaniu obszerną dyskusyę nad projektem ustawy o użyciu kapitału, nagromadzonego podczas kościelno-politycznej walki. Do głosu nad tą sprawą zapisani byli z posłów polskich, księża: dr. Jażdżewski i dr. Stablewski, którzy zapatrywanie Koła na ten projekt wyłożyć mieli; w skutek zamknięcia dyskusyi przemawiać nie mogli. Wybrano komisyę dla narad nad tym projektem, która składa się z 21 członków, pomiędzy nimi z Koła polskiego, ks. kanonik Neubauer.

Hamb. Nachrichten, oficyalny organ księcia Bismarcka, zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz, podczas pobytu w Strassburgu, telegrafował do ks. Bismarcka z tamtejszego fortu, noszącego nazwę: „Bismarck“. Dalej donosi to pismo, że ostatniej zimy doniesiono cesarzowi, iż ks. Bismarck jest morfinistą, w tak wysokim stopniu, że stracił zdolność logicznego myślenia. Cesarz uważał z tego powodu za stosowne przesłuchać dr. Schweiningera, i przekonał się, że pogłoska ta nie ma najmniejszej podstawy. Wreszcie podają *Hamb. Nachrichten*, że ludzie, z którymi książę Bismarck miał sprawy, odnosili z rozmowy z nim wrażenie, iż cesarz pragnie się go pozbyć za jakąkolwiek cenę, podczas gdy przeciwnie kołom dworskim donoszono, że kanclerz powziął silne postanowienie ustąpienia na każdy wypadek. Jakie skutki intrygi te mogły odnieść, i od kogo wychodziły, to wyświetli niebawem historya.

Ze względu na to, iż w Szwajcaryi przebywa obecnie 238.313 cudzoziemców tak, iż na 10 mieszkańców przypada jeden cudzoziemiec, zaleca sprawozdanie departamentu dla spraw zagranicznych zaprowadzenie pewnych ułatwień w naturalizacyi.

Depesza urzędowa z Belgradu zaprzecza doniesieniu *Köln. Ztg.* o aresztowaniu licznych emigrantów bułgarskich w Serbii dodając, iż nie było do tego żadnego powodu.

Z Rzymu donoszą: Kardynał Lavigerie zwołał t. z. sobór afrykański na dzień 15 maja do Kartageny.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*, że stowarzyszenie młodzieży katolickiej postanowiło obchodzić uroczyście jubileusz biskupi Papieża, przypadający w r. 1893. Stowarzyszenie to jest największem we Włoszech stowarzyszeniem katolickiem.

Dzienniki paryskie pełne są ironicznych i uszczypliwych uwag o Boulangerze, który miał w dniu 1 maja przybyć, ażeby ratować sytuacyę, nie przybył jednak uznawszy, że wygodniej mieszkać na wyspie Jersey, niż w więzieniu lub Kaledonii. Przyjaciele, którzy rozgłaszali ów krok heroiczny eksgenerała, pracują najlepiej sami nad tem, ażeby go zdyskredytować do reszty w oczach gawiedzi ulicznej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża, iż rząd jest pewny uśmierzenia wszelkich rozruchów, gdyż aresztowania, które dochodzą do 1000 głów, przedsięwzięte zostały głównie w tym celu, ażeby niedopuścić do następstw nieprzewidzianych. Rząd wyraża przekonanie, że stronnictwo socyalistyczne, powinno w drodze petycyj i przy wyborach starać się o przeprowadzenie swoich żądań, gdyż demonstracye uliczne nie prowadzą do celu, lecz wywołują bez potrzeby rozdrażnienie często ofiarami opłacone.

Według *Times*, rząd portugalski przyjął w zasadzie propozycyę rządu Stanów Zjednoczonych, aby spór o kolej od zatoki Delagoa poddać sądowi rozjemczemu.

W Londynie otrzymano z Waszyngtonu wiadomość, że komisya kongresu Stanów dla spraw zagranicznych, oświadczyła się za projektem podniesienia reprezentacyj dyplomatycznych unii zagranicą do rangi ambasad, mianowicie poselstw wybitniejszych w stolicach europejskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 5 maja. (*Tel. pryw.*) *Budapester Correspondenz* donosi: Najj. Pan przybędzie jutro na krótki pobyt do Pesztu, powróci potem do Wiednia i przybędzie znów tutaj w połowie czerwca, na dłuższy pobyt podczas zebrania delegacyj.

Wiedeń, 5go maja. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia dr. Smolki polepszył się wczoraj o tyle, że objawy w płucach zaczęły nieco niknąć, a żółtaczka nie powiększyła się wcale. Biuletyn wydany dzisiaj o godz. 10¾ przed połud. brzmi: W nocy kilkugodzinny sen, stan ogólny dość zadawalający; w objawach chorobowych żadnej istotnej zmiany; ekspektoracye obfite i tylko nieznacznie krwawe. Prof. Nothnagel oświadczył wczoraj, że nie będzie już więcej odwiedzał chorego, i chyba tylko na wypadek pogorszenia należy go przywołać.

Najj. Pan, który wczoraj odwiedził Najj. Panią w zamku Lainz, rozkazał przysłać sobie tam telegraficzne sprawozdania o stanie dr. Smolki.

Wiedeń, 5 maja. (*Tel. pryw*) Stan prezydenta Smolki wczoraj od wieczora jest znacznie lepszy.

Wiedeń, 5 maja. Dr. Smolka spał w nocy przez kilka godzin spokojnie; stan ogólny wcale zadawalający.

Wiedeń, 5 maja. W Izbie deputowanych podczas rozprawy budżetowej oświadczył komisarz rządowy Ott, że Rząd nie jest w tej chwili w możności zniżyć cen soli, gdyż związany jest w tym względzie z rządem węgierskim. W sprawie zaprowadzenia taniej soli bydlęcej wystosował już Rząd zapytanie do rządu węgierskiego. Rząd zarządził dalej podniesienie eksploatacyi pokładów kainitu w Kałuszu, tudzież ułatwienia w sprowadzaniu kainitu z zagranicy. (Oklaski).

W obec wywodów p. Grossa, który skreślił smutne położenie 32.000 robotników zajętych w fabrykach tytoniu, oświadczył reprezentant Rządu Krickl, że fabryki tytoniu są prawdziwym przytułkiem dla kobiet nie mających pracy. Wydalenia ze służby zdarzają się rzadko. Robotnice uważają tam zajęcie swoje jako dożywotnie zabezpieczenie.

Wiedeń, 5 maja. Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyła się konferencya Ministrów, pod przewodnictwem hr. Kalnoky'ego, w której wzięli udział Ministrowie wspólni, Prezydenci Ministrów obu połów Monarchii, obaj Ministrowie skarbu, komendant marynarki Sterneck, szef sekcyjny Szoegenyi i generalny intendent Raeckenzaun. Obrady będą toczyły się dalej na konferencyi dzisiejszej, która odbędzie się pod przewodnictwem Najj. Pana.

Wiedeń, 5 maja. Zmowa robotników towarzystwa kolei państwowych ustała w skutek podwyższenia płacy.

Praga, 5 maja. Pomocnicy cieśielscy przyjęli propozycye majstrów; zadawalają się 10-godzinną pracą. Malarze pokojowi postanowili wypowiedzieć dzisiaj na 8 dni naprzód pracę; tak samo murarze.

Praga, 5 maja. Zmarł tu pisarz Juliusz Gudling (Lucyan Herbert).

Peszt, 5 maja. W skutek zmowy piekarzy, daje się uczuwać brak pieczywa.

Pola, 5 maja. Okręt Aurora z ekspedycyi wschodnio-azyatyckiej, powrócił tu wczoraj.

Bochum, 5 maja. Konstytuanta nowego związku robotniczego przyjęła statut, na podstawie którego wykluczono demokratów socyalnych bądź to jako kierowników, bądź jako zwykłych członków ze związku.

Berlin, 5go maja. *Post* donosi: Cesarz zamierza osobiście otworzyć parlament.

Berlin, 5 maja. Niemiecka misya do Marokko, mająca wprowadzić tam nowomianowanego reprezentanta Niemiec, i złożyć sułtanowi marokkańskiemu dary cesarza niemieckiego, odbyła dnia 27 kwietnia uroczysty wjazd do Fezu, gdzie znalazła jak najświetniejsze przyjęcie.

Sofia, 5 maja. Proces Panicy rozpocznie się 15 b. m. i będzie jawny.

Bukareszt, 5go maja. Robotnicy zrobili manifestacyę za 8-godzinną pracą; zresztą panuje tu spokój.

Paryż, 5 maja. Zmarł tu generał Janos, w r. 1870 szef sztabu generalnego armii francuskiej pod Metzem.

Paryż, 5 maja. Liczba strejkujących w okręgach Tourcoing i Roubaix wzrosła do 100.000. Także i w Puy de Dôme objawia się wzburzenie. Częściowa zmowa robotników oświetlenia gazowego trwa ciągle.

Paryż, 5 maja. *Temps* donosi z z Cotonou: Armia dahomeyska cofnęła się o 60 kilom. ku Portonowo. Król uprowadził z sobą około 200 jeńców.

Paryż, 5 maja. Przy ściślejszych wyborach do rady municypalnej wybrano 52 republikanów, 6 konserwatystów, 1 boulanżystę. Nowo wybrana rada nie będzie różniła się znacznie od poprzedniej.

Paryż, 5 maja. Odbyły się tutaj ponowne rewizye domowe u anarchistów, u których znaleziono materyały do fabrykacyi dynamitu, oraz dynamit już gotowy.

W nocy z soboty na niedzielę przyszło w Roubaix do starcia wojska ze strejkującymi, przyczem kilka osób odniosło rany.

Paryż, 5 maja. Dzienniki wszelkich odcieni politycznych oświadczają, że wczorajsze wybory były ostatecznym upadkiem Boulangera; same organa boulanżystowskie uznają się zwyciężonemi. Dziennik *Presse* oświadcza, że składa broń.

Livorno, 5 maja. Woźnicy dorożkarscy, tudzież służba towarzystwa tramwayowego i omnibusowego, dalej pomocnicy stolarni artystycznych i podobnych zakładów przemysłowych, wreszcie robotnicy oświetlenia gazowego, strejkują. Zarządzono środki, ażeby wieczorem nie brakło w mieście oświetlenia. Wielu pomocników piekarskich ociąga się od pracy.

Madryt, 5 maja. Wczoraj odbyło się tu liczne zgromadzenie socyalistyczne. Wielu mowców zaleciło rezolucye paryskiego kongresu robotniczego, jako środki przeciw niedoli robotników. Uczestnicy zebrani udali się do mieszkania Sagasty, a deputacya wręczyła mu petycyę, żądającą wydania ustawy o 8-godzinnej pracy. Wypadku nie było żadnego.

Madryt, 5 maja. We wczorajszej demonstracyi robotników wzięło udział około 10.000 ludzi. W wielu miastach prowincyonalnych odbyły się wczoraj manifestacye za ośmiogodzinną pracą dzienną.

Barcelona, 5 maja. Prawo postępowania doraźnego rozciągnięte zostało na całą Katalonię. W sobotę wieczorem przyszło do nowych zbiegowisk tłumów robotniczych. Strejkujący robotnicy obrzucili wojsko kamieniami, a także padło kilkanaście strzałów rewolwerowych. Wojsko zrobiło użytek z broni palnej i rozproszyło tłumy. Nikogo nie zraniono; mnóstwo indywiduów aresztowano. Sąd wojenny skazał sześciu uwięzionych anarchistów na karę długoletniego więzienia.

Barcelona, 5go maja. Położenie trudne; strejkujący postanowili przeszkadzać innym w robocie. Dzisiaj obawiają się zajść.

Londyn, 2 maja. Podczas manifestacyi w Hydeparku przemawiali: Burns, Davitt, Cunnigham, Graham i inni przewódcy robotników, na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy. Mowcy uzasadniali zapatrywania swoje z wielkiem umiarkowaniem a manifestacya odbyła się spokojnie.

Londyn, 5 maja. Wczoraj, w niedzielę, do wieczora zebrało się w Hydeparku do 100.000 osób. Demonstracya miała na celu, ażeby w drodze ustawy zaprowadzono 8-godzinną pracę dzienną.

Londyn, 5 maja. Doniesienie Reutera z Monbasa: Reprezentant kompanii wschodnio-afrykańskiej, Mackenzie, wydał proklamacyę tej treści, że odtąd żaden krajowiec z tych plemion nadbrzeżnych, które z kompanią pozawierały układy, nie będzie uznany za niewolnika; wszyscy niewolnicy mają natychmiast otrzymać wolność, bez odszkodowania właścicieli.

San Francisco, 5 maja. 1.200 stolarzy i 750 robotników młynarskich świątkuje. Żądają oni ośmiogodzinnej pracy dziennej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 maja 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 97·20, Węgierskie akcye kredytowe 3?0·—, Akcye anglo-austryackie 149·30, Akcye banku Union 239·75. Akcye kolei Karola Ludwika 196·50, Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 121·25, Losy tureckie 35·40, Akcye kolei państwowej 219·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 228·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 145·50, Akcye tytoniowe 112·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 218·50, Akcye banku dla krajów koronnych 220·20, 4-prc. węgierska renta złota 103·—, Akcya banku związkowego 117·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·33·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·55. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 maja 1890 r. godzina 4 minut 16. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rusty-

Wiedeń, 5 maja 1890, godzina 10. minut 35. Akcye kredytowe 300·85, Anglo-austryackie 1505(?), Unionbank 242·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 121·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·40·50, Rubel papierowy 221·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·—. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 3 maja 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·37 do 12·62 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·40 do 8·42 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 186·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·70 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·25 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Z przyjemnością donosimy iym z naszych czytelników, którzy z upodobaniem używają ELIXIRU-PROSZKU i PASTY do zębów WW. OO. Benedyktynów opactwa w Soulac (Gironde), że produkta te otrzymały najwyższą nagrodę, jaka przyznaną została tego rodzaju środkom na Wystawie powszechnej w Paryżu w 1889 r.

Zaszczyt ten przyznany został poszukiwaniom naukowym Wielebnych Ojców Benedyktynów i ich głównemu agentowi P. A. Seguin w Bordeaux.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 maja

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Jabłonowski z Borowy, Dr. W. Zelaczowski z Rudek, A. Reindel z Wolicy, J. Bejzym z Porudna.

H. Warszawski.

Pp. K. Chudzik z Bełza, M. Katyński z Odessy, A. Węgliński z Bukaczowiec, A. Batowski z Przemyślan.

H. Europejski.

Pp. J. Fischer z Wiednia, O. Gerschl z Czerniowiec, B. Seidenstein z Czerniowiec.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3. maja 1890.

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	228	50	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	30	102	—
„ 5 pr. w. a. „ wylosowane z 10 pr. premią	106	30	107	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	95	99	65
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	10	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	97	60	98	30
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	10	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	20	95	90
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	05	100	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	40	95	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	10	105	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	95	92	65
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	90	98	60
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	31½	1	33½
100 marek niemieckich	57	80	58	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.55	89.75
luty-sierpień	89.55	89.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.—	90.20
kwiecień-październik	90.—	90.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 70	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.—
„ „ 1864 po 100 złr.	178.50	179 50
„ „ 1864 po 50 złr.	178.50	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.—	150.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 45	101.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75	109.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	106.—
Galicyi	105.—	—.—
Niższej Austryi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.80	89.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	149.40	149.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298 50	299.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	580.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	220. -	220.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	943.—	946.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61 50	62.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	342.—	344.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2665.—	2670.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.—	193.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	228 50	229.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	217.25	217.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121 25	121.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 —	196.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	—.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 --	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.20	102.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.20	102.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.50	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.30	101.80
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100·20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 60	83.40
z r. 1884	90.—	90.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	102.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	130.50	133.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.50	65.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	57.90
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.25	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	30.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.50	53.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.15	118.50
Paryż za 100 fr.	46.05.—	47.10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.40.50	9.42.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3. maja 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	50
„ „ „ w srebrze	90	—
Renta w złocie	109	90
5 pr. austr. renta marcowa	101	45
Akcye banku austro-węgier.	943	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	300	—
Londyn	118	20
Napoleondor	9	40½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	58	02½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1265 (2927 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Schleifera od Reisli Manner w kwocie 98 zł. aw. zpn. mu się należącej, zostanie suma 300 zł. aw. z przynależytościami w stanie biernym ⅔ części realności pod lk. 212 m. w Stryju położonej Mayera Ozyasza Tauba własnej, wedle wykazu hip. l. 335 karta C. poz. 2 3 na rzecz dłużniczki Reisli Manner intabulowana, dnia 19 maja 1890 i dnia 19 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej 300 zł. aw. lub za takowe, na drugim także poniżej ceny wywołania 300 zł. aw. sprzedaną.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 16 czerwca 1889 prawo zastawu do powyższej sumy nabyli. lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. p Aichmillera w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 marca 1890.

L. 2596 (2922 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Pawliszyn przeciw Józefowi Hawrylukowi o 62 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 9 czerwca 1890 i dnia 14 lipca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz Agnieszki Pawliszym przymusowa publiczna licytacya a). ciała hipotecznego wyk. hip. 126 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ponikwa objętego, b). jednej czwartej części ciała hipotecznego wyk. hip. 127 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ponikwa objętego c). połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 128 księgi gruntowej gminy katastralnej Ponikwa objętego dawniej Józefa Hawryluka własnych obecnie na imię Orynki Hawryluk urodz. Hajduk wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie wymienione nieruchomości tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu każda pojedynczo dla siebie sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa poszczególnionych tych nieruchomości a mianowicie ad a). w sumie 2310 zł. 90 ct. wa. ad b). w kwocie 75 zł. wa. ad c). w kwocie 25 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10 prc. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecynych którzyby na sprzedać się mających nieruchomościach po dniu 15 lutego 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 21 lutego 1890.

L. 2602 (2952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkob. Piotra Tanasijczuka pto 20 rat po 9 zł. z pn. przymusową licytację realności dłużników w Borszczowie powiatu Śniatyn pod lk. 74 wykazami hip. 45, 46, 47, objętych, ciała tabularne stanowiących na 1153 zł. 55 ct. oszacowanych, na dniach 29 maja 1890 i 8 lipca 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 154 zł.

Zabłotów, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 3317 (2836 1--3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego sumy 115 złr. 2 ct. i 115 złr. 2 wa. zpn. licytacyę realności spadkobierców śp. Karola Szandrowskiego własnej, wyk. hip. L. 63, 218 gminy Zamarstynów objętej na dzień 12 czerwca 1890 i na dzień 10 lipca 1890 zawsze o godz 10 rano w biórze 3 tut. Sądu.

Cena wywołania 9500 złr.

Wadyum 950 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadamych wierzycieli adw. Dr. Bodek.

Lwów, dnia 24 marca 1890.

L. 1313 (2929 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 4 czerwca i 9 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 61 w Chronowie położoną Jana Białki własnej na rzecz Marcina Budy pto 150 złr. wa.

Cena wywołania 2218 złr.

Wadyum 121 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 27 lutego 1890.

L. 630 (2525 2—3)

W c. i k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 12 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 lipca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 215 w Słobódce ciała tabularnego Petra Walków a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz spadkobierców Józefa Dickera o zapłacenie 25 rat po 9 zł. i reszty kapitału 72 zł. aw.

Cena wywołania 367 zł aw.

Wadyum 36 zł. 70 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 30 stycznia 1890.

L. 504 (2746 2—3)

Dnia 12 czerwca i dnia 10 lipca 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 126 w Wiszence położonej wyk. hipot. l. 628 objętej Maxyma Tymka i Tekli Ręczków własnej, na rzecz Joachima Landera dla wydobycia sumy 143 zł. 50 ct. z przynal.

Cena wywołania 189 zł.

Wadyum 18 zł. 90 ct.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Włodzimierz Wieryński z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 31 marca 1890.

L. 8099 (2724 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie 20 rat po 30 zł. z pn., odbędzie się w domu sądowym w dniach 12 czerwca i 17go lipca 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 33 w Obidry objętej, Wojciecha Klimka a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 2637 zł.

Wadyum 264 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest p. Ludwik Mięcik zast. c. k. notar. w Starym Sączu.

Stary Sącz, dnia 3 lutego 1890.

L. 28688 (2781 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Fedkowi i Annie Niedzwiedzom o zapłacenie kwoty 135 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 12 czerwca 1890 i na dniu 10 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie bióro nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych wyk. hip. l. 110 i 131 ks. gr. gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota realności pierwszej 415 zł. a realności wyk. hip. 131 130 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 10 lutego 1890.

L. 6041 (2913 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu prostuje edykt z dnia 1 marca 1890 l. 2078 wydany w sprawie Jana Kazalskiego przeciw Michałowi i Maryi Brygierów pto. 50 zł. ogłoszony w nr. 80, 81 i 82 „Gazety Lwowskiej" z roku 1890 w ten sposób, iż przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży nie jest cała realność pod l. d. 1478 w Tarnopolu, tylko połowa takowej.

Tarnopol, 26 kwietnia 1890.

L. 1152 (2634 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Wadowicki ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Paździory o 20 zł. wa. z pn., przeprowadzi dnia 12 czerwca i 10 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż tych 2/3 części realności nr. 310 w Wadowicach, które należą do Franciszka i Wojciecha Górów.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze odczytać.

Wadowice, dnia 15 marca 1890.

L. 810 (2896 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 czerwca nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 58 i 59 księgi gruntowej gminy Żółtańce Ołexy i Piotra Charynów własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likw. we Lwowie pto. 12 rat po 33 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1000 zł wa.

Wadyum 100 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 11 marca 1890.

L. 251 (2894 3—3)

W dniach 30 maja i dnia 4 lipca 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności Jana Zgłobickiego pod lk. 96 w Ręczynie wyk. hip. l. 207 objętej pto. 182 zł. 43 ct. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Protokół oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 13 marca 1890.

L. 6273 942 (2900 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 23 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 121 sub rep. 54 w Sulatyczach ciała tabularnego nie stanowiącej Mikołaja Olszanieckiego własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 27 rat po 21 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 25 lutego 1890.

L. 18800 (2902 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 19go maja 1890 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1890 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Pilzno . . . . 3103 zł. $19\frac{1}{2}$ ct.

2) w sekcyi drogowej Tarnów . . . . 4458 zł. 93 ct.

razem . . 7562 zł. $12\frac{1}{2}$ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na obie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcye drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 prc. z ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami.

Zastrzega się, że oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo w Tarnowie bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien we właściwem miejscu blankietu wypełnić sekcyę drogową, w której zamierza podjąć budowy i podać zaofiarowany opust bez żadnych innych dodatków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 5894 (2625 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Hermanowi Rahmerowi od Ludwika br. Eichborna sumy wekslowej 7500 zł. wa. odbędzie się w tymże Sądzie w biurze pod nr. 14 w dniu 3 czerwca 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących ciał i uprawnień górniczo hutniczych będących własnością Ludwika br. Eichborna, zapisanych na imię tegoż w księdze górniczej prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym krakowskim jako Sądzie górniczym wedle ks. gł. vol. I pag. 2, pag. 11, pag. 164 vol. II pag. 122, vol. III. pag. 18, pag. 34 pag. 50, pag. 66, pag. 82 i pag. 98 a mianowicie:

a). koncesyi z dnia 14 stycznia 1835 nr. 5 do przeniesienia hamerni z Kościeliska do Zakopanego z prawem fryszowania i kucia żelaza w sztabach,

b). koncesyi z dnia 14 sierpnia 1835 na wybudowanie walca dla blachy żelaznej w Zakopanem;

c). koncesyi z dnia 22 lutego 1845 nr. 35 do uskutecznienia podwójnego fryszowania.

d). kopalni „Bronisław" w gminie Kościelisko,

e). kopalni „Hrdina sztolnia" w gminie Poronin;

f). kopalni „Józef nowa sztolnia„ w gminie Poronin;

g). kopalni „Wilhelmina sztolnia" w gminie Poronin;

h). kopalni „Edward nowa sztolnia" w gminie Poronin;

i) kopalni „Klementyna nowa sztolnia" w gminie Poronin;

k). kopalni „Neu Segen Gottes" w gminie Kościelisko, z wszelkimi przynależytościami i prawami w tej rozciągłości jak takowe wpisane są w księdze górniczej, ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkwa w ilości 37310 zł. 94 ct.

Jednak sprzedaż nastąpi nawet poniżej tej ceny.

Wadyum licytacyjne wynosi 3731 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg z księgi górniczej przejrzane być mogą w registraturze Sądu krajowego.

Kraków, dnia 14 marca 1890.

L. 5175 (2736 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszty wierzytelności 6902 zł. 93 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 12 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa w Tarnopolu pod lk. 23 i 25 położonej.

Cena wywołania wynosi 40.000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także niżej wywołania jednakowoż nie niżej kwoty 14.000 zł. wa.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kurator adw. dr. Glogier a adw. dr. Łuczakowski zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 marca 1890.

L. 5883 (2557 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w dniach 9 czerwca i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 236 dz. VIII. w Krakowie położonej Sary Obstfeld po połowie własnej w celu zaspokojenia pięciu rat po 161 zł. wa. z pn., z pożyczki 3500 zł. na rzeczonej realności na rzecz tegoż banku w poz. 2 on. intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przyjęta przy udzieleniu pożyczki w kwocie 12000 zł. wa.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania to jest kwota 1200 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko powyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę ofiarującemu sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Winkler adwokat w Krakowie.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania przynależności rzeczonej realności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej, w dzień licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Kraków, 14 marca 1890.

L. 1388 (2828 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego w kwocie 100 zł. zpu. odbędzie się w dniu 4 czerwca i 2 lipca 1890 każdą razą o godzinie 1 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. L. 107 gm. kat. Zalesie.

Cena wywołania 204 zł. 75 ct. aw.

Wadyum 21 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 4 marca 1890.

L. 804 2868 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rudolfa Guttera z Kurowa w sumie 13 zł. 90 ct. wa. z pn, odbędzie się dniach 28 maja i 30 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 39 w Pawelce położonej dłużnika Franciszka Pochopnia własnej.

Cena wywołania 304 zł. 39 ct. wa.

Wadyum 30 zł. 40 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hip. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 30 marca 1890.

L. 289 (2706 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi celem zaspokojenia należnych c. k. uprz. gal. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie 4 rat pożyczkowych po 924 zł. wa. z pn., przymusową licytacyę dóbr Czeremchów III. Zarszczyzna, wykazem hip. l. 87 tutejszego c. k Sądu objętych, na imię Antoniny z Lachowskich Cetwińskiej zapisanych, obecnie jej spadkobierców: Klemensa Cetwińskiego i Julii z Lachowskich Lindowej własnych, w dwóch terminach, dnia 4 czerwca 1890 i dnia 7 lipca 1890 zawsze o godzinie 10tej rano w biurze IV., przy drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 57.700 zł.

Wadyum wynosi 5770 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Goldfarb.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tych dóbr przejrzeć i odpisać można w tutejszosądowej registraturze.

W Kołomyi, 29 marca 1890.

L. 415 (2925 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 zł. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż realności lwh. 41 gm. kat. Zabierzowa objętej własność dłużnika Pawła Łyska stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 5 maja i na dniu 6 czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania wynosi 1900 zł.

Wadyum zaś 190 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 25 lutego 1890.

L. 4621 (2923 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mykicie Paszków o 350 zł. wa. zpn. zawiadamia iż dnia 9 czerwca 1890 i dnia 9 lipca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 448 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jasionów objętej, na imię Mykiety Paszków wpisanej z tem iż na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części z ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 700 zł. wa. przyjętą, zaś zakład wynosi 10 % tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania przynależności i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy by nn sprzedać się mającej realności po dniu 27 lutego 1890, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 16198 (2921 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Julianny Kilwein zamęż. Biduś przeciw Karolinie Hoffman pto 110 złr. zpn. rozpisuje egzekucyjną publiczną licytacyjną sprzedaż połowy ciała hipotecznego wh. gminy kat. Zawada l. 26 objętego dawniej Karoliny Hoffman obecnie Henryka i Karoliny Prusak własnej na dzień 30 maja 1890 i na dzień 17 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 w gmachu tut. Sądu.

Cena wywołania powyższej sprzedać się mającej połowy powyższego ciała hipotecznego kwotę 149 złr. 50 kr. a wadyum kwotę 15 złr. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Schornstein w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 26 marca 1890.

Upadłości.

L. 5349 (2858 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki nieruchomy gdzekolwiek znajdujący się i na cały ruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Bendet Kammermanna, nieprotokołowanego kupca w Dobromilu; mianuje c. k. Sędziego powiatowego Edmunda Kolba w Dobromilu komisarzem konkursowym, i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Byka w Dobromilu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 8 maja 1890 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się t rmin do 20go czerwca 1890. w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Dobromilu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 4go lipca 1890 u komisaza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymze terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 28 kwietnia 1890.

L. 5070 (2919 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, ustanawia w sprawie rozbiorowej Sosi Berger celem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, a względnie wyboru nowego zawiadowcy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 7 maja 1890 godzinę 10 rano,na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 8051 (2966)

Komisarz konkursowy podaje do wiadomości że przedłożony projekt rozdziału funduszów masy konkursowej Marka Lajby Spenadla wierzycielom masy w aktach jego lub też w aktach zarządcy masy adw. Dr. Ludwika Pietrzyckiego przejrzeć i odpisać wolno.

Możliwe zarzuty przeciw temu projektowi zgłosić należy u komisarza konkursowego do dnia 18 maja 1890, a do rozprawy na takowe stawić się na terminie w biurze sądowem nr. 17 w dniu 23 maja 1890 o godzinie 10 przed południem.

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1890.

Konkursa.

L. 14964 (2905 3—3)

Na posadę starszego kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami VIII. klasy rangi i kaucyi wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 maja br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1890.

L. 3299 (2886 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Ropczycach opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 3 czerwca 1890 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 28 kwietnia 1890.

L. 592 (2968)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia przy 6 klasowej szkole ludowej męskiej posady nauczyciela religii izraelickiej z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej męskiej w każdej po 10 godzin tygodniowo i prawienia exort.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca 700 złr. i dodatek na mieszkanie 70 złr. a w dalszym rzędzie dodatki pięcioletnie po 50 złr.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też mając kwalifikacyę na nauczycieli szkół ludowych posiadają przepisaną kwalifikacyę do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej ck. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do 20 czerwca 1890 późniejsze podania nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Przemyśl, 1 maja 1890.

Zl. 7411 (2961)

Zwei Kaiserin Maria Theresia Stiftplätze deutsch-erbländischer Abtheilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommen mit Schluss des II. Semesters des Studienjahres 1889/90 Zwei Kaiserin „Maria Theresia" Stiftplätze deutsch-erbländischer Abtheilung zur Besietzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine Impfungs-und Gesundheits-Zeugnisse welch Letzteres von Staatlichen Sanitätsorganen ausgestellt oder doch bestätiget sein muss. dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Sie haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Kandidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfällige Genüsse des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Kandidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungs dotation nicht Bedeckten Restbetrage von 200 fl. werden bestritten werden. Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder d mals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Innern zu stylisiren und längstens bis 20 Mai l. J. bei jener politischen Landesbehörde einzubringen in deren Verwaltungsgebiethe der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär Kommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.
Wien, am 23 April 1890.

L. 364 (2958 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych z wykładowym językiem ruskim dla ruskich klas równorzędnych przy c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1890 (Dz. ust. pań. nr. 46) i z 15 kwietnia 1873 (Dz. ust. pań. nr. 48).

Kandydaci ukiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem władzy przełożonej, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 maja 1890 r.

Z Prezydyum c k Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1890.

Kuratele.

L. 9628 (2867 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia że Iwan Muszcz syn Dmytra z Cieplic za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu dnia 11 grudnia 1889 l. 14191 za marnotrawcę uznany został i temuż na kuratora Iwan Pilipiec z Cieplic nadany jest.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa 31 grudnia 1889.

L. 1188 (2898 2—3)

Andrzeja i Franciszkę Snidniaków z Ulicka sereda. uznano marnotrawcami, kuratorem ich Jan Manczura z Ulicka seredn.

C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 22 lutego 1890.

L. 7422 (2869 3—3)

Uchwałą Samborskiego c. k. sądu obwodowego z 24 września 1889 l. 10157 został Teodor Łuciów, gospodarz z Wołosianki uznany marnotrawcą, Wasyl Riżuiow rady z Wołosianki ustanowiony dlań kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 5 października 1889.

L. 1386 (2926 1—3)

Fedko Hawłowski ze Skołoszowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Danko Błonarowicz ze Skołoszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 21 lutego 1890.

L. 7021 (2928 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 6 sierpnia 1887 l. 10480 uznaje się Jacka Kowala rolnika z Iławcza sądownie za marnotrawcę. Kuratorem Onufry Kowal z Iławcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 20 września 1887.

L. 532 (2945 1—3)

Petro Hucał z Liczkowiec syn Iwana uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michał Hucał z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy
Husiatyn, 4 lutego 1890.

L. 9008 (2946 1—3)

Onufry Marków syn Fedka z Horodnicy, uznany marnotrawcą, kuratorem jego Ołeksa Biłeńki.

C. k. Sąd powiatowy
Husiatyn, 25 listopada 1889.

L. 1436 (2948 1—3)

Horowitz Otto z Krzeszowic uznany chorym na umyśle; kuratorem dlań mianowany Maurycy Glattmann z Woli filipowskiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 13 marca 1890.

L. 2499 (2950 1—3)

Uchwałą ck. Sądu obwodowego w Wadowicach z 13 kwietnia 1889 l 1802 Marcin Gawliński z Cięciny Nr. 40 uznany został marnotrawcą

Kuratorem ustanowiono Jana Jurasza z Cięciny.

C. k. Sąd powiatowy
Milówka, 12 maja 1889.

Wyroki prasowe.

L. 543 (2916)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd dla spraw prasowych na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 28 kwietnia 1890 l. 2480 orzeka:

1. Treść wierszu pod napisem „Przed Sądem" zamieszczonego na stronicy 20 i 21 dodatku do numeru 3 czasopisma peryodycznego „Postęp" z daty Tarnów 27 kwietnia 1890 w ustępach poczynających się od słów "Zimni Sędziowie wam to straszne dziwo" aż do końca wierszu zawiera w sobie istotę występku z §. 302 ust. kar.

2. Konfiskata tegoż pisma drukowego uskuteczniona na wezwanie c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 27 kwietnia 1890 l. 2469 przez c. k. Starostwo powiatowe w Tarnowie zostaje zatwierdzoną.

3. Rozszerzanie inkryminowanych ustępów pomienionego wierszu zostaje zakazanem i zakaz ten ogłoszonym.

4. Zabrane egzemplarze Numeru 3 „Postępu" z dnia 27 kwietnia 1890 mają być zniszczonemi.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15291 (2729 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izaka Weireba, że celem d. ręczenia mu tus. uchwały z 1 marca 1890 l. 7813 w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Janowi i Juliuszowi Turczyńskim o 10986 zł. aw. zpn. ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Dornbacha z zastępstwem adwokata dr. Fedaka.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 11942 (2917)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu ogłasza niniejszem, że c. k. jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych podaniem z 31 stycznia 1889 l. 2043, które w tutejszym urzędzie hipotecznym może być przejrzane, domaga się tabularnego wyłączenia gruntów dodatkowo w gminach Sielec i Nehrybka nabytych i przyłączenia takowych z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych częścią do księgi kolejowej dla pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei stanowiącej częścią za do wyk. hip. l. 127 ks. gr. gminy Nehrybka.

Wzywa się więc wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem gruntów tych czuli się być pokrzywdzonymi, aby swe zarzuty tem pewniej do dnia 15 lipca 1890 przed c. k. sądem powiatowym miej. deleg. w Przemyślu wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na wydzielenie uważanem będzie.

Zarazem ostrzega się, że długi i ciężary hipoteczne zgłoszone do hipoteki wykazów powyższych przeciw poprzednim wierzycielom z dniu 1 maja 1890 w którym edykt równocześnie wygotowany, w gmachu sądowym ogłoszonym będzie, lub długi i ciężary później zgłoszone wcale uwzględnione nie zostaną podobnie jak i zarzuty wniesione dopiero po 15 lipca 1890.

Przemyśl, 15 kwietnia 1890.

L. 4762 (2672 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wolfa Fischlera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Abraham Spatz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. prośbę wniósł któremu żądaniu uchwałą równoczesną l. 4762 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Glanza z zastępstwem adw. Dr. Niemczyńskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 kwietnia 1890.

L. 4858 (2688 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Maryę Józefa i Julię Lorenzów; że dla nich celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 kwietnia 1889 l. 4125 w sprawie Tomasza Pawłowicza o wpis prawa własności do $^1/_4$ ciała hipotecznego lwh. 604 gm. kat. Rohatyna kuratora ad actum w osobie adw. dr. Mańkowskiego w Rohatynie ustanowił, zaczem temuż należytą informacyą udzielić, lub też sami w sądzie się zgłosić lub innego zastępcę ustanowić winni.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 776 (2847 3—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 p. k. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1890 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera i Antoniego Spędakowskiego Zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 9 czerwca 1890 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol, 28 kwietnia 1890.

L. 4884 (2594 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wolfa Fischlera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Rudolf Herotitzky przeciw niemy o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wnósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 17 kwietnia 1890 l. 4884 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Glanza z zastępstwem adw. dr. Blumenfelda i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 17 kwietnia 1890.

L. 14383 (2639 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w tutejszym depozycie przechowana jest kwota 40 zł 46 ct. aw. niewiadomego właściciela znaleziona w lipcu 1889 na drodze przy karczmie głębockiej w Jarosławiu przez Stanisława i Reginę Dziegdziarzów.

Wzywa się niewiadomego właściciela, aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia w gazecie swe prawo do znalezionej sumy przed sądem tutejszym należycie udowodnił, gdyż inaczej kwota ta znalazcy do używania wydaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 20 listopada 1889.

L. 2062 (2749 2—3)

Sieniawski ck. Sąd powiatowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Stelzera, że w Sieniawie dnia 22 listopada 1872 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Nesche Stelzer i wzywa go by do spadku tego do jednego roku tem pewniej się oświadczył gdyż wraziee przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Ozyaszem Pernetz przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 30 maja 1889.

L. 6346 (2813 2—3)

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na rok szkolny 1890/91 na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających na rok szkolny 1890/91

L. porządkowa.	C. k. Okręgowa Rada szkolna	ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów	
			złr.	ct.
1	Bohorodczany	2260	43	39
2	Borszczów	4220	81	2
3	Bóbrka	10280	197	36
4	Brody	8108	155	66
5	Brzeżany	5022	96	41
6	Brzozów	811	15	57
7	Buczacz	4690	90	4
8	Cieszanów	4167	79	99
9	Czortków	4024	77	25
10	Dobromil	3701	71	05
11	Dolina	3915	75	16
12	Drohobycz	7645	146	77
13	Gorlice	1319	25	32
14	Gródek	4665	89	56
15	Grybów	374	7	18
16	Horodenka	4065	78	4
17	Husiatyn	8289	159	13
18	Jarosław	7166	137	57
19	Jasło	612	11	75
20	Jaworów	4853	92	79
21	Kałusz	4167	79	99
22	Kamionka	11950	229	42
23	Kołomyja	6809	130	72
24	Kosów	3447	66	18
25	Krosno	881	16	91
26	Lisko	2174	41	74
27	„ miejska	8613	165	35
28	Lwow zamiejska	20687	397	15
29	Łańcut	184	3	53
30	Mościska	6058	116	30
31	Nadwórna	2705	51	93
32	Nowy Sącz	1364	26	19
33	Nowy Targ	212	4	7
34	Podhajce	3278	62	93
35	Przemyśl	6419	123	23
36	Przemyślany	6831	131	14
37	Rawa	5436	104	36
38	Rohatyn	6246	119	92
39	Rudki	3784	72	64
40	Sambor	7364	141	37
41	Sanok	4174	80	13
42	Skałat	5775	110	87
43	Sniatyn	4897	94	2
44	Sokal	8671	166	46
45	Stanisławów	6934	133	12
46	Stare miasto	2697	51	78
47	Stryj	5696	109	35
48	Tarnopol	10199	195	79
49	Tłumacz	4459	85	61
50	Trembowla	7682	147	48
51	Turka	2080	39	93
52	Zaleszczyki	3859	74	8
53	Zbaraż	4346	83	43
54	Złoczów	10847	208	24
55	Żółkiew	6849	131	49
56	Żydaczów	6503	124	84
	Razem	294443	5652	70

Z Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1890.

L. 5321 (2631 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w sumie 9150 zł wypośrodkowanego za zniesione prawo propinacyi wyszynku w dobrach Przybyłów wykazem hypotecznym l. 129 objętych, własność Abrahama Gerschona 2 im. Chai Sary 2 im Weidenfeldów stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Klemensa i Elżbietę małżonków Knihinickich względnie tychże niewiadomych spadkobierców, tudzież posiadaczy listów zastawnych galic. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. krajowego Dra. Buczyńskiego z substytucyą adw. krajowego Dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 31 sierpnia 1890 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 5 czerwca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 N. 237 dz. p. p: przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl §. 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie ziemi w ślad § 27 wyż powołanego ces. pat. możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tut Sądu zamieszkali, wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem doselane będą, jak gdyby do ręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, kwietnia 1890.

L. 2190 (2772 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach tabularnych Stara wieś dolna w powiecie sądowym Kękcim położonych l. wh. 35 objętych własność uprawnionego do poboru p. Karola Jankowskiego stanowiących orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889, roku l. 12399 w kwocie 3650 zł. aw. i orzeczeniem tejże samej c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 5 grudnia 1889 l. 24909 dodatkowo w kwocie 4300 zł. aw. w 4-prc. obligacyach propinacyjnych wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 21 marca 1890 roku jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensye swoje najdalej do dnia 30 czerwca 1890 r. w tutejszym Sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. up. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, któraby interesowani przy rozprawie w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal na ziemi zabezpieczona.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 4553 (2834 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Gitli Horowitz jako prawonabywczyni Reitze Bodek zam. Baram przeciw spadkobiercom Mojżesza Baracha młodszego pto 5600 zł. w. w., 5000 zł. m. k. i 3000 zł. w. w. z pn. wyznaczył na prośbę Debory Horowitz i Beili Horowitz jako wykazanych spadkobierczyń Gitli Horowitz do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa pretensyi mających się zaspokoić z ceny kupna połowy realności pod l. 272 m. we Lwowie Mojżesza Baracha młodszego przez były magistrat król. stoł. miasta Lwowa dnia 27 maja 1850 przymusowo sprzedanej, termin na dzień 21 maja 1890 o 10 godzinie rano w biurze nr. 6 c. k. sądu krajowego we Lwowie i że wezwanie na ten termin doręczył nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Mojżesza Baracha młodszego: Lei Janowitzer, Eisigowi Barach, Fanny Barach, Wolfowi Barach, Izakowi Barach, Chanie Pinkss, Loeblowi Barach, Oziaszowi Barach i Szymonowi Barach, tudzież Jakóbowi Pinkahowi, jako prawonabywcy Szymona Baracha do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adw. dr. Sokala we Lwowie, którego substytutem pan adwokat dr. Albert Reiss we Lwowie mianowanym został, a nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym: Markusowi Janowitzer, spadkobiercom Józefa Leopolda Singer: Katarzynie Lewińskiej, Wilhelminie Kopal, Zofji Bosowskiej, Józefowi Singer, Karolowi Singer, Józefowi Singer, Herminie Singer i Wiktorowi Rodakowskiemu, domowi bankowemu Hausner et Violand, Zofii Pohlhammer, spadkobiercom Hirscha Chaines Goldberg, Udli Chachanowicz, Heni Silberstein, Racheli Ziller, Chanie Berber, Hudesie Goldberg, Hindzie Goldberg, i Kreindli Goldberg, spadkobiercom Zudika Witz: Lei Margulies i Feiwlowi Witz, Franciszkowi Schätz, fabryce pod firmą Brabail et. Beyer, tudzież niewiadomym wierzycielom którzyby prawo zastawu na sprzedanej połowie realności pod l. 272 m. we Lwowie nabyli, do rąk już dekretem byłego magistratu król. miasta Lwowa z 30 grudnia 1848 l. 3014 ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Kabatha we Lwowie.

Wzywa się zatem wszystkich wyżej wymienionych z miejsca pobytu nieznanych aay u ustanowionych dla nich kuratorów się zgłosili lub innych zastępców sobie obrali i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 5 kwietnia 1890.

L. 15834 (2635 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Władysławowi Bielskiemu, że przeciw niemu Arnold Kanner pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. wniósł.

Gdy miejsce pobytu Władysława Bielskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dra. Tabaczyńskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Alberta Reissa i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1890 godz. 9 przed południem w sali rozpraw N. I mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Władysława Bielskiego aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 marca 1890.

L. 4763 (2673 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wolfa Fischlera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Abraham Spatz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą równoczesną l. 4763 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie adw. dr. Glanza z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego i polecą pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 kwietnia 1890.

L. 8577 (2782 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Tarnowie wzywa niewiadomego z pobytu Michała Migdała, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku po zmarłym 18 kwietnia 1888 w Szczepanowicach bez pozostawienia ostatniej woli, Wawrzyńcu Migdał, inaczej spadek ten będzie pertraktowanym z deklarowanymi spadkobiercami i jego kuratorem Wawrzyńcem Szydłowskim.

Tarnów, 27 kwietnia 1890.

1621 (2770 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych zmiejsca pobytu Bartłomieja i Maryannę Sowów, aby do spadku po swoim bracie Józefie Sowa zmarłym w Tuchowie dnia 9 marca 1888 w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Wawrzyńca Rudnickiego kuratorem pertraktowany dalej będzie.

Tuchów, dnia 9 kwietnia 1890.

L. 5362 (2801 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Matiasa Gelmana przeciw Mosesowi Freundlich pto. 120 zł. 41 ct., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adwokata dra., Zipsera z substytucyą adwokata dra., Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 kwietnia 1890 l. 5362.

Kołomyja, 19 kwietnia 1890.

L. 234 (2932)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Józef Rotblum z dniem 24 kwietnia 1890 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nisku.

Wydział Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1890.

L. 6843 (2732 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Scheubę, że w sporze pisemnym Joźnego Maschlera przeciw niemu o uznanie za zgasłą wierzytelności w kwocie 358 zł. mk. zpn. w tabeli płatniczej licytacyjnej ceny kupna dóbr „Sieradza" lub „Wszeradza" z dnia 2 lutego 1869 r. l. 667 787 i 2642 na rzecz Ignacego Scheuby na I. miejscu kollokowanej i t. p zpn. zamianował dla niego kuratorem dr. Henryka Kronhelma, a zastępcą tegoż dr. Wiktora Szancera, adwokatów w Tarnowie i doręczając kuratorowi skargę de praes. z d. 11 kwietnia 1890 l. 6843 do wniesienia obrony termin dni 90 zakreślił.

W Tarnowie, dnia 17 kwietnia 1890

Zl. 5425 (2703 1—3)

Das kk. Kreisgericht zu Kolomea macht bekannt, dass in der Tabularangelegenheit des Walentin Heuchert gegen Georg Graf Abrahams pto 100 fl. für den letzteren dessen Aufenthaltsort unbekannt ist, Walentin Schweitzer aus Boginsberg zum Curator ad actum bestellt und diesem der hg. für Georg Graf Abrahams bestimmte Bescheid v. 23 Juni 1888 Z. 6689 zugestellt worden ist.

Kolomea, 14 Dezember 1889.

L. 4718 (2708)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr Stowarzyszeń ażeby firmie „Bank zaliczkowy w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" wpisał, że w skutek wygaśnienia mandatów członków dyrekcyi Aleksandra Czołowskiego i Wincentego Majewskiego, tudzież ich zastępców Władysława Mühlna i Jana Reindla na walnem zgromadzeniu członków dnia 23 marca 1890 odbytem, wybrani zostali na lat trzy dyrektorami Aleksander Czołowski i Włodzimierz Doboszyński księgarz, zaś zastępcami dyrektorów Władysław Mühln i Jan Reinld wszyscy w Stanisławowie zamieszkali.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 2 kwietnia 1890.

L. 17446 (2959)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiekiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do wiadomości, że krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem Wolnym, otwartym zostanie dla ruchu dnia 14 maja rb.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 2401 (2944)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Liebera Semla, iż przeciw niemu wniósł skargę Szaja Wołek z Gębiczyny pto. 28 zł. 63 ct że termin rozprawy drobnostkowej na 16 maja 1890 wyznaczono a dlań kuratorem Pinkasa Ulmana z Dębicy ustanowiono.

Wzywa się zatem Liebra Semla, aby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 15 kwietnia 1890.

L. 214 pr. (2965)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie na III. kadencyę, rozpoczynającą się z czerwca 1890 o godzinie 9 rano, Adolfa Summer-Brasona c. k. Radcę sądu krajowego wyższego i przełożonego c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego w Krakowie Apoloniusza Hankiewicza, Józefa Głuszkiewicza, Antoniego Wawrauscha, dr. Bronisława Wolffa i Jana Fettera.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 1 maja 1890.

L. 429 (2954 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Wysoki c. k. Senat dyscyplinarny przy c. k. Sądzie krajowym wyższym uchwałą z dnia 29 kwietnia 1890 l. 9100 zniósł prowizoryczną suspenzyę w urzędowaniu c. k. notaryusza w Trembowli p. Karola Bercharda, w skutek czego tenże urzędowanie swe napowrót objął.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 2 maja 1890.

L. 5363 (2802 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Matiasa Gelmana przeciw Mosesowi Freundlichowi pto. 120 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Frenndlicha adwokata dr. Zipsera z substytucyą adwokata dr. Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 kwietnia 1890 l. 5363.

Kołomyja, 19 kwietnia 1890.

L. 16217 (2669 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi mianuje adw. Dr. Staubera z substytucyą adw. Dr. Sterna kuratorem ad actum dla niewiadomych z imienia i nazwiska, życia i pobytu możliwych legataryuszów śp. Antoniego Klusika w sprawie Mendla i Goldy Teppe rów przeciw masie spadkowej po śp. Antonim Klusiku i niewiadomym legataryuszom Antoniego Klusika o uznanie za właściciela realności, wyk. hip. l. 159 ks. gr. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej i wzywa tychże, ażeby kuratorowi informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej sami złe skutki swego milczenia sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 4 stycznia 1890.

L. 2024 (2744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Thona przeciw Mojżeszowi Spondre o 500 złr. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Spondre, iż na prośbę Mojżesza Thona de pr. 21 czerwca 1889 L. 9228 uchwałą z dnia 24 czerwca 1889 L. 9228 dozwoloną została przemiana wpisu prawa zastawu dla pretensyi 500 złr. wa. zpn. wedle poz. 2 kart. C. na realności wyk. hip. 1352 ks. gr. gminy katas. Brody objętej, na egzekucyjnej i równocześnie dozwolone zostało przymusowe oszacowanie tej realności, oraz że celem doręczenia tej uchwały jak i dalszych u hwał w tej sprawie ustanowiony został dla niego kuratorem Dr. Wilhelm Orski adw. w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 19 lutego 1890.

L. 6152 (2787 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Tuczyńskiego i Honoratę Tuczyńską, że celem doręczenia im tut. Sąd uchwały tabularnej z dnia 28 maja 1887 L. 2838 i strzeżenia ich praw kurator ad actum w osobie Dr. Sterkowicza adw. w Sączu ustanowiony został.

Nowy Sącz, 29 października 1887.

L 9171 (2899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieobecnych z miejsca pobytu nieznanych Teresę Strzałkowską, Zuzannę Grusiewicz i Amelię Grusiewicz, że przeciw nim gmina miasta Wieliczki wniosła pozew egzekucyjny o zapłacenie kwoty 299 złr. 12 ct który do rozprawy ustnej na dzień 5 czerwca 1890 zadekretowano.

Z powodu, że miejsce pobytu Teresy Strzałkowskiej, Zuzanny Grusiewicz i Amelii Grusiewicz jest nieznanem ustanawia się dla nich kuratorem adw. Dr. Dziewońskiego w Wieliczce i wzywa się pomienione osoby aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony ich praw służących przed terminem dostarczyły lub sobie innego zastępcę wybrały, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe same sobie przypiszą.

Wieliczka, 27 marca 1890.

L. 2452 (2751 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej wiszni oznajmia, że w tut. Sądzie toczy się sprawa spadku po zmarłym Antonim Szlachcicu który bez ostatniej woli rozporządzenia umarł w Tuligłowach dnia 17 grudnia 1884.

Gdy Sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu jego córki Maryi Szlachcic, przeto wzywa się ją aby się do roku zgłosiła w Sądzie i oświadczenie do spadku wniosła gdyż inaczej spadek tylko z oświadczającymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Włodzimirzem Kisielewskim przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 18 marca 1890.

L. 1127 (2789 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Walerego dw. im. Jabłońskiego, iż Karol Jabłoński wniósł przeciwko niemu o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Wiśniowczyk 4 czerwca 1889 do L. Rep. 1482 zeznanego zpn. po zew dnia 23 marca 1890 do L. 1127, że w sprawie tej do rozprawy ustnej został wyznaczony termin na dzień 30 czerwca 1890 o godzinie 9przed południem, i że dla pozwanego został ustanowiony kurator Wiktor Popiel z Burkanowa.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić, albo wcześnie przed terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informacyę i pełnomocnictwo lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie z tąd wynikłe skutki prawne sobie winien będzie przypisać.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśniowczyk, dnia 4 kwietnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie 2014

Nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

członków zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej stowarzyszenia Urzędników z poręką nieograniczoną zażądane przez 49 członków podanie de praes. 3 maja 1889 r. odbędzie się w sobotę dnia 24 maja b. r. o godzinie 6 wieczór w Sali Rady miejskiej z następującym

Porządkiem dziennym:

Wniosek 1. Wyjaśnienie przez byłych trzech członków Dyrekcyi a to: prezesa p Józefa Bałabana, wiceprezesa pana Stanisława Bełcikowskiego, tudzież członka Dyrekcyi p. dr. Augusta Balasitsa, powodów ich ustąpienia ze składu Dyrekcyi.

Wniosek 2. Odwołanie mandatów wszystkich teraźniejszych członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej (§§. 11 15 i 24 ustawy z 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. p. p)

Wniosek 3. Wybór nowej Dyrekcyi i Rady nadzorczej (§§. 31 i 35 statutu) mianowicie 15 członków Dyrekcyi na lat trzy i 3 zastępców na rok jeden, tudzież 5 członków Rady nadzorczej na lat trzy i 2 zastępców na rok jeden.

Wstęp do Sali za okazaniem książeczki udziałowej.

Lwów dnia 5 maja 1890.

Jan Biczaj, członek Dyrekcyi. — Karol Gracka, prezes

L. 56 (2967 1—3)

Obwieszczenie.

Walne zgromadzenie członków powiatowej kasy chorych w Turce, odbędzie się w dniu 20 b. m., na które się interesowanych zaprasza.

Zarząd powiatowej kasy chorych.

Turka, 1 maja 1890.

L. 1217 (2955 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady budowniczego przy magistracie miasta Trembowli z roczną płacą 600 zł. a. w. rozpisuje się na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 25 kwietnia 1890 niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wniosą mają najpóźniej do dnia 25 maja 1890 do magistratu miasta Trembowli swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa ukończonych nauk, dowodu kwalifikacyi na budowniczego i dotychczasowego zatrudnienia.

Posada powyższa nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Przytem zauważa się, że budowniczemu miejskiemu wolno będzie po za zajęciami biurowemi wykonywać praktykę prywatną.

Z Magistratu król. woln miasta Trembowla, dnia 28 kwietnia 1890.

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu kwietniu 1890. 2964

Zboże krajowe.

Zapas z dniem 31 marca 1890 kg.	597.927	w wartości ubezp. zł.	52.695
Weszło w kwietniu „	204.899	„ „ „	20.244
Razem kg.	802.826	w wartości ubezp. zł.	72.939
Wydano	391.745	w wartości ubezp. „	35.455
Pozostaje kg.	411.081	w wartości ubezp. zł.	37.483

Zboże transitowe.

Zapas z dniem 31 marca 1890 kg.	664.665	w wartości ubezp. zł.	48.657
Weszło w kwietniu „	163.919	„ „ „	12.750
Razem kg.	828.584	w wartości ubezp. zł.	61.407
Wydano . . . . . . „	322.133	„ „ „	24.635
Pozostaje kg.	506.451	w wartości ubezp. zł.	36.772

Dnia 30 kwietnia 1890 zapas ogólny zboża wynosi kg. 917.532 wartości ubez. zł. 74.256

Poświadczenia składowe.

Na zboże krajowe.

Stan w dniu 31 marca 1890 sztuk 7 na kg.	69.865	w ubezp. wartości zł.	6.170
Zwrócono w kwietniu 1890 „ 2 „ „	19.833	w ubezp. wartości zł.	1.800
Stan w dniu 30 kwietnia 1890 sztuk 5 na kg.	50.032	w ubezp. wartości zł.	4.370

Na zboże transitowe.

Stan w dniu 31 marca 1890 sztuk 7 na kg.	70.246	w ubezp. wartości zł.	4.630
Wydano w kwietniu 1890 „ 10 „ „	95.446	„ „ „	6.289
Stan w dniu 30 kwietnia 1890 sztuk 17 na kg.	165.692	w ubezp. wartości zł.	10.919

Z dniem 30 kwietnia 1890 w obiegu ogółem sztuk 22 na kg. 215.724 na ubezp. wart. zł. 15.289

Kraków, dnia 1 maja 1890.

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30go kwietnia 1890 było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 4.000.**

Kraków, 1 maja 1890. 2933

Dyrekcya.

C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny.

WYKAZ

dnia 29 kwietnia 1890 wylosowanych a dnia 1 listopada 1890 płatnych

5 prc. listów hipotecznych.

Ser. A. à 100 zł.

16, 32, 51, 56, 70, 82, 88, 97, 120, 125, 128, 130, 158, 180, 184, 187, 196, 201, 220, 241, 269, 312, 317, 322, 323, 334, 348, 367, 368, 405, 414, 418, 441, 466, 491, 497, 524, 527, 541, 550, 570, 593, 634, 635, 655, 657, 667, 675, 698, 728, 751, 781, 796, 810, 821, 850, 851, 887, 904, 909, 930, 932, 937, 944, 958, 967, 1013, 1019, 1021, 1050, 1057, 1059, 1069, 1087, 1111, 1125, 1135, 1140, 1161, 1173, 1180, 1188, 1206, 12[illegible]5, 1216, 1217, 1236, 1241, 1245, 1246, 1255, 1270, 1281, 1307, 1311, 1340, 1371, 1435, 1436, 1438, 1439, 1446, 1447, 1457, 1462, 1466, 1510, 1514, 1524, 1576, 1597, 1619, 1625, 1628, 1636, 1649, 1673, 1676, 1686, 1691, 1695, 1697, 1755. 1758, 1759, 1779, 1786, 1820, 183[illegible], 1861, 1883, 1887, 1920. 1968, 1969, 1988, 2009, 2027, 2043, 2045, 2060, 2064, 2091, 2093, 2098, 2107, 2117, 2119, 2128, 2145, 2155, 2157, 2169, 2172, 2185, 2186, 2190, 2200, 2216, 2217, 2220, 2230, 2233, 2253, 2266, 2267, 2268, 2279, 2281, 2297, 2320, 2386, 2422, 2427, 2459, 2466, 2498, 2539, 2541, 2543, 2574, 2598, 2603, 2618, 2638, 2659, 2693, 2721, 2736, 2749, 2771, 2777, 2781, 2782, 2804, 2810, 2821, 2862, 2863, 2928. 2929, 2937, 2949, 2958, 2963, 2968, 2983, 3051, 3056, 3094, 3100, 3118, 3119, 3143, 3154, 3163, 3233, 3234, 3243, 3246, 3253, 3256, 3258, 3276, 3285 3289, 3305, 3314, 3322, 3331, 3344, 3370, 3395, 3398, 3399, 3409, 3412, 3427, 3492, 3521, 3542, 3544, 3555. 3579, 3613, 3620, 3658, 3700, 3725, 3730, 3751, 3765, 3786, 37[illegible]9, 3792, 3802, 3810, 3814, 3815, 3830, 3846, 3847, 3848, 3855, 3856, 3877, 3882, 3914, 3928, 3931, 3971, 3973, 3986, 3995, 4014, 4028, 4030, 4048, 4049, 4093, 4102, 4129, 4139, 4146, 4155, 4168, 4170, 4185, 4192, 4193, 4230, 4239, 4255, 4269, 4271, 4300, 4364, 4376, 4423, 4429, 4456, 4476, 4514, 4539, 4550, 4571, 4576, 4578, 4585, 4597, 4599, 4621, 4633, 4654, 4666, 4686, 4687, 4692, 4696, 4699, 4705, 4710, 4727, 4742, 4751, 4758, 4763, 4775, 4777, 4810, 4815, 4821, 4924. 4927, 4949, 4965, 4969, 5009, 5051, 5055, 5067, 5115, 5116, 5127, 5163, 5184, 5185, 5188, 5189, 5191, 5217, 5265, 5266, 5292, 5315, 5325, 5330, 5344, 5367, 5413, 5434, 5456, 5461, 5474, 5478, 5513, 5544, 5546, 5551, 5563, 5588, 5605. 5607, 5626, 5640, 5680, 5703, 5704, 5711, 5712, 5716, 5731, 5820, 5825, 5826, 5833, 5871, 5953, 5960, 5966, 5967, 5981, 5987, 5996, 6005, 6039, 6054, 6059, 6066, 6068, 6079, 6085, 6104, 6143, 6150, 6153, 6175, 6198, 6201, 6234, 6240, 6262, 6375, 6379, 6440, 6457, 6462, 6463, 6469, 6512, 6557, 6585, 6623, 6663, 6710, 6736, 6788, 6832, 6847, 6906, 6920, 6950, 6955, 6956, 6961, 7023, 7028, 7035, 7045, 7054, 7056, 7101, 7133, 7192, 7203, 7206, 7213, 7254, 7318, 7361, 7394, 7402, 7414, 7455, 7498, 7553, 7609, 7610, 7689, 7697, 7719, 7738, 7816, 7821, 7824, 7850, 7893, 8078, 8091, 8113, 8131, 8136, 8196, 8295, 8350, 8372, 8410, 8495, 8524 8531, 8532, 8536, 8543, 8591, 8619, 8632, 8652, 8659, 8662, 8665, 8686, 8691, 8719, 8732, 8762, 8812, 8852, 8878, 8933, 8960, 8984, 8998, 9006, 9017, 9078, 9091, 9100, 9206, 9239, 9279, 928[illegible], 9312, 9317, 9321, 9342, 9354, 9365, 9378, 9421, 9470, 9493, 9551, 9571, 9575, 9593, 9605, 9700, 9747. 9761. 9814, 9816, 9821, 9826, 9833, 9843, 9891, 9916, 9925, 9926, 9968, 9971, 9990, 9991, 10041, 10048, 10059, 10076, 10114, 10136, 10149, 10151, 10162, 10168, 10172, 10190, 10276, 10311, 10368, 10390, 10424, 10469, 10476, 10514, 10524, 10549, 10560, 10625, 10641, 10699, 10743, 10761, 10766. 10802, 10868, 10885, 10899, 10930, 10931, 10942, 10953, 10964, 10984, 10996, 11085, 11097, 11101, 11108, 11144, 11161, 11201, 11211, 11228, 11232, 11251, 11302, 11366, 11401, 11468, 11567, 11651. 11662, 11727, 11728, 11779, 11809, 11831, 11886, 11894, 11905, 11938, 12011, 12018, 12024, 12034, 12040, 12087, 12116, 12131, 12186, 12202, 12211, 12216, 12219, 12252. 22287, 12305, 12379, 12447, 12483, 12487, 12496, 12509, 12530, 12535, 12559, 12568 12617, 12650, 12650, 12671, 12691, 12693, 12700, 12707, 12711, 12744, 12850, 1276[illegible], 12771, 12786, 12793, 12891, 12812, 12835, 12855, 12861, 12872, 12883, 12897, 12907. 12969, 13047, 13164.

Ser. B. à 500 zł.

40, 48, 62, 95, 122, 191, 199, 224, 241, 264, 277, 288, 347, 375, 447, 569, 586, 600, 602, 611, 616, 663, 707, 717, 733. 742, 765, 824, 865, 935 951. 956, 967, 968, 1077, 1081, 1097, 1116, 1168, 1188, 1238, 1267, 1304, 1339, 1428. 1429, 1436. 1464, 1474, 1475, 1484, 1495. 1508, 1550, 1572, 1578, 1583, 1585, 1643, 1646, 1673, 1674, 1733, 1734, 1758, 1773, 1784, 1829, 1884, 1911, 1938, 1944, 1962, 1987. 2001, 2002, 2011, 2021, 2041, 2046, 2047, 2048, 2050, 2057, 2059, 2073, 208[illegible], 2087, 2116, 2123, 2150, 2152, 2171, 2172, 2181, 2218, 2220, 2231, 2285, 2309, 2333, 2341, 2342, 2426, 2461, 2462, 2481, 24[illegible]4, 2511, 2585, 2589, 2615, 2672, 2676, 2678, 2679, 2701, 2721, 2767, 2789, 2802, 2805, 2812, 2822, 2841, 2845, 2881, 2883, 2893, 2896, 2910, 2940, 2952, 2953, 2958, 2967, 2968, 2996, 3017, 3047, 3049, 3064, 3069, 3072, 3081, 3083, 3088, 3131, 3132, 3138, 3145, 3159, 3186, 3195, 323[illegible], 3249, 3290, 3299, 3329, 3345, 3366, 3404, 3409, 3413, 3428, 3435 3441, 3454, 3480, 3504, 3532, 3582, 3588, 3591, 3631, 3645, 3651, 3659, 3661, 3673, 3696, 3703, 3713, 3729, 3767, 3785, 3798, 3804. 3839, 3879, 3889, 3928, 3947, 4007, 4020, 4044, 4072, 4088, 4094, 4111, 4144, 4155, 4165, 4167, 4174, 4178, 4200, 4274, 4276. 4284, 4314, 4327, 4338, 4392, 4538, 4567, 4593, 4597, 4655, 4667, 4699, 4707, 4736, 4738, 4773, 4814, 4883, 4928, 4954, 4965, 4979, 5009, 5016, 5033, 5055, 5067, 5086, 5170. 5179, 5279, 5394, 5422, 5433, 5473, 5474, 5476, 5486, 5492, 5496, 5499. 5531, 5621, 5625, 5637, 5814, 5937, 5970. 6010, 6012, 6015, 6016, 6056, 6188, 6211, 6213, 6243, 6250, 6301, 6318, 6332, 6391, 6408, 6645, 6656 6693, 6711, 6725, 6776, 6784, 6792, 6804, 6817, 6836, 6870, 6873, 6894, 6896, 6903, 6911, 6913, 6937, 6939, 6950, 6956, 6959, 6961, 6962, 6967, 6968, 6970, 6972, 6977, 6983, 6991, 7001, 7003, 7033, 7040, 7046, 7071, 7074, 7092, 7112, 7114, 7144, 7149, 7150, 7162, 7169, 7192, 7222, 7224, 7234, 7246, 7247, 7265, 7272, 7277, 7321, 7331, 7340, 7349, 7368, 7376, 7382, 7387, 7389, 7390, 7432, 7434, 7436, 7437, 7451, 7459, 7461, 7487.

Ser. C. à 1.000 zł.

33, 63, 67, 68, 70, 79, 88, 107, 112, 121, 137, 153, 155, 166, 169, 178, 180, 185, 196, 203, 206, 212, 215, 223, 236, 237, 245, 287, 305, 325, 355, 375, 414, 415, 422, 423, 451, 492, 503, 514, 546, 570, 601, 610, 627, 652, 680, 684, 6[illegible]6, 711, 738, 741, 748, 764, 785, 793, 819, 865, 872, 935, 949, 973, 1015, 1026, 1038, 1047, 1091, 1113, 1124, 1161, 1204, 1244, 1286, 1288, 1291, 1316, 1319, 1339, 1343, 1358, 1371, 1372, 1391, 1426, 1441, 1460, 1465, 1466, 1506, 1538, 1555, 1588. 1599, 1611, 1651, 1662, 1742, 1768, 1795, 1796 1798, 1813, 1836, 1866, 1905, 1908, 1945, 1948, 1964, 1968, 2003, 2008, 2017, 2019, 2026, 2045, 2076, 2081, 2092, 2093, 2099, 2114, 2164, 2198, 2206, 2215, 2222, 2224, 2255, 2277, 2282, 2337, 2339, 2359, 2360, 2384, 2392, 2412, 2415, 2424, 2425, 2426, 2433, 2444, 2454, 2466, 2473, 2490, 2523, 2533, 2541, 2546, 2548, 2563, 2595, 2600, 2610, 2624, 2654, 2655, 2660, 2715, 2735, 2753, 2797, 2803, 2828, 2842, 2853, 2865, 2949, 3030, 3038, 3039, 3098, 3120, 3146, 3150, 3[illegible]64, 3183, 3189, 3219, 3248. 3259, 3266, 3280, 3282, 3307, 3308, 3342, 3364, 3381, 3393, 3404, 3424, 3434, 3476, 3488, 3502, 3508, 3536, 3587, 3603, 3604, 3627, 3680, 3693, 3738, 3776, 3783, 3812, 3846, 3847, 3937, 3959, 3963, 3967, 3981, 3982, 3991, 4042, 4048, 4068, 4078, 4079, 4092, 4104, 4108, 4120, 4181, 4196, 4216, 4269, 4282, 4319, 4335, 4344. 4350, 4351, 4357, 4393, 4405, 4406, 4411, 4425, 4429, 4440, 4448, 4453, 4465, 4470, 4473, 4488, 4489, 4497, 4506, 4526, 4549, 4573, 4615, 4621, 4628, 4714, 4737, 4796, 4800, 4805, 4838, 4951, 4958, 4982, 4986, 5006, 5087, 5088, 5119, 5161, 5163, 5165, 5202, 5217, 5257, 5305, 5307, 5316. 5328, 5375. 5408, 5425, 5431, 5443, 5468, 5515, 5527, 5537, 5577, 5588, 5613, 5652, 5682, 5698, 5717, 5738, 5744, 6756, 5769, 5796, 5808, 5815, 5920, 5966, 5986, 6004, 6042, 6066, 6092, 6140, 6160, 6162, 6185, 6202, 6224, 6231, 6262, 6272, 6289, 6302, 6333, 6379, 6389, 6400, 6416, 6439, 6465, 6490, 6516, 6565, 6577, 6579, 6587, 6589, 6705, 6709, 6763, 6770, 6779, 6805, 6830, 6864, 6875, 6879, 6920, 6939, 6970, 6972, 6988, 6994, 7080, 7106, 7133, 7166, 7181, 7223, 7228, 7234, 7235. 7292, 7314, 7335, 7341, 7372, 7386, 7397, 7415, 7458, 7463, 7541, 7550, 7610, 7703, 7767, 7800, 7830, 7842, 7873, 7948, 7967, 7988, 8041, 8064, 8098, 8210, 8211, 8236, 8237, 8249, 8328, 8385, 8395, 8474, 8480, 8519, 8534, 8546, 8556, 8557, 8605, 8623, 8630, 8646, 8671, 8676, 8678, 8694, 8695, 8733, 8741, 8768, 8784, 8849, 8853, 8856, 8860, 8877, 8887, 8896, 8914, 8929, 8933, 8947 9009 9021 9030 9084 0096 9116 9121 9138 9164.

Ser. D. à 5.000 zł.

30, 36, 43, 55, 59, 64, 84, 91, 111, 126, 130, 140, 159, 168, 170, 171, 172, 195 228, 311, 405.

Ser. E. à 10.000 zł.

14, 31, 35, 71, 73, 77, 78, 99, 102, 195, 255.

Następne losowanie z końcem października 1890.

Lwów, 29 kwietnia 1890.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Przedruk nie będzie płacony.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich